Nr. 90. Lwów, Niedziela dnia 31. Marca 1889. Rok VII.

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 cnt.
Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.
Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Balbiny panny.
Jutro: Hugona bisk.
Pojutrze: Franciszka a P.

Grecko-katolickie:
Chryzanfta.
Prep. Otec.
Jakowa apost.

REDAKOJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

**Kalendarz myśliwski.** Wolno polować na cietrzewie i głuszce, dropie, pardwie, i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 48 m.
Zachód „ o 6 g. 21 m.
Barometer 754. Pogoda.

## Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata *Kurjera* wynosi:

**we Lwowie:**

Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

**Na prowincji:**

Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

---

*Nowi prenumeratorowie otrzymają bezpłatnie początek powieści T. T. Jeża:* **„W zaraniu“.**

Na podstawie zawartego przez nas układu prenumeratorowie *Kurjera Lwowskiego* mogą nabywać po *cenie zniżonej* dzieła **Orzeszkowej** i **Bałuckiego.** Najlepsze utwory znakomitej autorki, jak: Niziny (z ilustracjami Andriollego), Meir Ezofowicz (2 t.), Nad Niemnem (3 t.), Dziurdziowie (z ilustracjami Andriollego) i inne nabywać można po 90 ct. za tom z przesyłką (cena księgarska wynosi 1 złr. 30 ct. bez przesyłki). **Komplet powieści Bałuckiego** składający się z 9-ciu tomów p. t.: *Byle wyżej, Błyszczące nędze, Ostatnia stawka, Sabina, O kawał ziemi, Żydówka, Biały murzyn, Za winy niepopełnione, Komedje (Dom otwarty, Na łonie natury, Komedje z oświatą), Pańskie dziady* dajemy za 9 złr. 50 ct. (cena księgarska wynosi koło 15 złr.).

## Gal. kasa oszczędności.

Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie, które zagaił prezes JE. Russocki, podnosząc rozwój instytucji i ostrożne działanie dyrekcji. W końcu wspomniał o smierci członków śp. Hallera i Stromengera, których pamięć zgromadzenie uczciło przez powstanie.

Następnie odczytał dyrektor p. Zima sprawozdanie rachunków za r. 1888. Zaznaczył, że znaczne obniżenie stopy procentowej zmniejszyło cokolwiek zysk roczny, ale stosunki finansowe tak się ukształtowały, że z trudnością można lokować na 3 i 3½% kapitały w innych instytucjach, potrzebne jako rezerwy dla wydanych promes pożyczkowych.

Sprawozdanie rachunkowe podaliśmy wczoraj.

Dyrekcja wraz z wydziałem wnosi, aby na budowę gmachu własnego utworzyć osobny fundusz.

Czysty zysk w kwocie 131.139 zł., wnosi dyrekcja następująco podzielić: Do funduszu rezerwowego złożyć 43.250, do dyspozycji dyrekcji 6.000, na cele publiczne 10.200, do funduszu wdów i sierót 7690 zł., do funduszu budowy 64.000 zł.

Podział ten przyjęto bez dyskusji, następnie dyrektor dr. Smolka Karol odczytał sprawozdanie o stanie spraw hipotecznych, z którego wynika, że mimo ciężkich czasów dłużnicy GKO. dobrze dotrzymują swoich zobowiązań. Sprawozdanie to przyjęto do zadawalniającej wiadomości, jakoteż dalsze sprawozdanie delegowanego członka dra Czajkowskiego Jana i sprawozdanie komisji rewizyjnej przedłożone przez dra Kabata i hr. J. Borkowskiego, poczem bez dyskusji uchwalono jednogłośnie absolutorjum dla dyrekcji.

Przy wyborze prezesa otrzymał hr. Russocki 23 głosów na 44 głosujących. Ponownie wybrany podziękował za zaufanie.

Następnie wybrani zostali ponownie do wydziału występujący w myśl statutu: Ks. Feliks Zabłocki, ks. Kajetan Kajetanowicz, August br. Romaszkan, Stanisław Markiewicz, Bolesław Augustynowicz; w miejsce zaś śp. Stromengera wybrano p. Karola Schayera.

Do dyrekcji wybrano ponownie: dra Józefa Malinowskiego, dra Leona Bilińskiego, a jako nowego: Jana Brajera.

Do komisji rewizyjnej wybrano: dra Piotra Grossa, hr. Borkowskiego i Gubrynowicza Wład.

Potem przystąpiono do sprawy podwyższenia djurnum naczelnemu dyrektorowi.

Referent r. p. Podlewski w obszernem przemówieniu podał przebieg tej sprawy tak, jak podaliśmy we wstępnym artykule wczorajszym.

Opowiedziawszy przebieg i genezę sprawy podwyższenia diurnum naczelnego dyrektora, referent im. Wydziału, który uchwalił jak wiadomo jednym głosem — ażeby raz ta sprawa stanęła na czysto i ażeby ją ubić: 1) podwyższyć dr. Roińskiemu wynagrodzenie dzienne z 10 na 15 zł. ale tylko dr. R. 2) by na przyszłość utrzymać uchwałę z r. 1871., ażeby wynagrodzenie dla dyrektora naczelnego za stratę czasu wyznaczyć 5 zł. dziennie.

R. Jasiński Aleksander wystąpił w osobistej obronie, przeciw twierdzeniu referenta, że nieformalnie przewodniczył, jako zastępca dyrektora będąc interesowany w tej sprawie, obradom dyrekcji. Przewodniczył zupełnie legalnie, gdyż chodziło wówczas jedynie o wniosek a nie o merytoryczne załatwienie. Ponieważ każdy z 9 dyrektorów mógłby zastępywać naczelnego dyrektora, więc w takim razie nie mogliby i wniosku stawiać ze względu na to, że kiedyś chwilowo korzystaliby z wynagrodzenia. Dyrymować niechciał, ale całkiem legalnie przewodniczył. Z tych samych powodów nie będzie i dziś głosował, ale dla innych skrupułów, a nie formalnych.

Rad. Podlewski wyraził żal, że p. Jasiński uczuł się dotknięty tym osobiście, ale on jako referent mówi tylko na podstawie aktów, że wniosek dyrekcji był pod względem formalnym nieważnym, a pod względem merytorycznym niedostatecznym, gdyż w aktach niema, czy traktowano z dr. Roińskim.

Nad wnioskami Wydziału wywiązała się obszerna dyskusja, w której wystąpili przeciw wnioskom pp. Markiewicz, Gubrynowicz, Damian Czajkowski, Schellenberg, dr. Radziszewski, za *jedynie dr. Gross Piotr.*

P. Markiewicz przedewszystkiem przypomina, że uchwalone 10 gld. dla naczelnego dyrektora, tyczyły się wyłącznie śp. dra Tarnawieckiego, co zaś do wynagrodzenia dr. Roińskiego, dotychczas nie było żadnej uchwały walnego zgromadzenia. W innych wielkich instytucjach finansowych dyrektorowie za całodzienne zatrudnienie —biorą po 4, lub 5.000 gld., a nawet dyrektor urzędujący GKO, który cały oddany jest instytucji, która zawdzięcza mu swój rozwój, pobiera 6.000 gld., jakby to wyglądało, ażeby za jedną godzinę naczelnemu dyrektorowi płacono blisko 5.500 gld.

Jeżeli dr Roiński miał możność zostać członkiem Rady nadzorczej Banku hipotecznego, to mógł wybrać, co wolał, ale on się zapytywał jedynie o kolizję. Zawsze godność naczelnego dyrektora GKO jest większą. Jeżeli chodzi o korzyści materjalne, to dr. Roiński niezawodnie ma znaczne od tych, którzy zaciągają pożyczki w GKO, jego bowiem kancelarja załatwia te sprawy, co zapewne przewyższa korzyści członka Rady w Banku hip. Mowca jest zatem, aby już pozostawić dr. Roińskiemu 10 gld., ale w przyszłości n. dyrektor nie powinien więcej pobierać, jak 5 gld.

P. Gubrynowicz zaznacza, że bardzo *niefortunnie* postąpili ci, którzy chcieli R. się przysłużyć podwyżką i mieli tylko jego interes na oku, a *zapomnieli, że są członkami* GKO. Podnosząc sprawę wynagrodzenia, przysporzyli mu tylko wiele nieprzyjemności, a Tow. również. Wolałby, żeby inaczej postąpić, ale w obec faktu, że dr. Roiński pobierał już 10 gld., przychyla się do wniosku p. Markiewicza.

P. Czajkowski Damian również radby stać przy statucie, który wyraźnie powiada, że posada ta jest honorową. Ze zaś dr. R. przyjął ją w dobrej wierze, iż pobierać będzie 10 gld., należy mu więc pozostawić je. Jeżeli jest się w możności czynić wydatki, to w pierwszym rzędzie należy zwiększyć etat urzędników, którzy dla nawału pracy pracują w godzinach, w których nie są obowiązani.

*Trzy posady etatowe* są dotąd nieobsadzone, a tymczasem ma się tak znaczny wydatek zrobić. Przyłącza się do wniosku p. Markiewicza—i czyni osobny wniosek pomnożenia etatu.

Dr. Gross Piotr wyraża zdziwienie, że nikt z Wydziału, który glosował za podwyższeniem wynagrodzenia dla dr. R. obecnie wniosku tego nie broni. Sam nienależąc ani do dyrekcji ani do Wydziału sądzi tylko na podstawie wrażenia. Mowcy zdaje się, że należy podwyższyć dr. Roińskiemu, a to z prostej konsekwencji, jeżeli w czerwcu zatrzymano dr. R. Zresztą byłoby to szkodliwem dla g. kasy oszcz. i dla Roińskiego — gdyby wobec prądów nie przyznano dr. Roińskiemu podwyższenie. Przeciw drugiemu ustępowi wniosku Wydziału sprzeciwia się stanowczo, gdyż może się trafić jaki luminarz finansowy w przyszłości, pocóż wiązać sobie ręce. Zresztą czasy co raz cięższe, drożyzna itp. (Wesołość).

Dr. Radziszewski z tych samych motywów występuje przeciw podwyższeniu jak na wydziale i przeczy p. Grossowi, aby to mogło zaszkodzić GOK. jeżeli nie podwyższy, gdyż kasa jest instytucją humanitarną — w której statutach wyraźnie jest zaznaczonem, że funkcja ta jest honorowa.

Im więcej wydaje się na płacy dla tych, którzy powinni honorowo spełniać swoje funkcje, tem mniej zostanie na rozdawnictwa dla humanitarnych instytucyj. Jakto będzie zresztą wyglądać, abyśmy w przededniu, kiedy musimy zniżyć stopę procentową od wkładek, na czem ucierpi biedna klasa, nie potrzebnie podwyższać będziemy płacy.

Dr. Gross podniósł, że dla konsekwencji musimy podwyższyć drowi R. ponieważ wydział go zatrzymał w czerwcu. Jeżeli wydział poszedł za daleko, to zgromadzenie to nie obowiązuje. Zresztą dr. Roiński rezygnacji nie wniósł, nie poniósł przeto żadnej straty. Drowi R. chodziło w czerwcu jedynie o to czy będzie kolizja lub nie, a miał zupełną wolność wyboru. Ja nie twierdzę, że dr. R. jest nie potrzebny, owszem cenimy to, że dr. R. jest w GKO, ale nie naszą rzeczą rozporządzać groszem biednych, tym groszem, któ-

rym dla dobra ogółu płynie. Mowca przyłącza się do wniosku Markiewicza.

P. Markiewicz odpowiada p. Grossowi, że chcąc konsekwentnie po jego myśli postąpić, to należałoby wszystkim 9 dyrektorom wyznaczyć marki prezencyjne — a może i prezesowi wyznaczyć pensję. Wobec nieuniknionej rzeczy, że w najbliższej przyszłości trzeba zniżyć procent od wkładek na $3^1/_2$ procent, niewypada podwyższać wynagrodzenia za honorowe czynności.

P. Gubrynowicz potwierdza, że już znachodzimy się w stadjum ogromnej zniżki procentu — w końcu wnosi *aby nad całą sprawą przejść do porządku dziennego.*

Dr. Radziszewski dodatkowo podnosi, że pobierane dotychczas przez dr. Roińskiego wynagrodzenie było nielegalne, gdyż nie było żadnej uchwały zgromadzenia.

Dr. Gross twierdził, że zniżenie stopy procentowej nie zmniejszy dochodu GKO.

P. Schellenberg podnosi, że GKO. nie jest bankiem, ale instytucją humanitarną. Przykro już było, że w r. 1871 odstąpiono od zasady i wbrew statutom uchwalono wynagrodzenie śp. Tarnawieckiemu. Jeżeli raz popełniono błąd, następnie drugi raz, to z tego nie wynika, aby i trzeci raz miało się to stać. To co się działo, było nielegalnem, a jeżeli zgromadzenie już uznawało, że naczelnemu dyrektorowi płacić należy, to w tym duchu zmienić potrzeba § 58 statutu — a do tego czasu odroczyć całą sprawę.

Po przemówieniu sprawozdawcy przystąpiono do głosowania. Po dłuższej dyskusji formalnej uchwala zgromadzenie głosować imiennie.

Najdalej idącym wnioskiem było przejście do porządku dziennego.

Za przejściem do porządku dziennego głosowali: pp. Augustynowicz Bolesław, hr. Borkowski Jerzy, Brajer Jan, Czajkowski Damian, ks. Faciewicz, Gross Ferdynand, Gubrynowicz Władysław, ks. Kajetanowicz, Kisielka Karol, Kochanowski, Kropiowski, dr. Kuczkiewicz, Laskowski, dr. Małecki, Markiewicz, Onyszkiewicz, dr. Radziszewski, Schayer, Stanowski, ks. Zabłocki, Zajączkowski Władysław.

Przeciw przejściu do porządku dziennego głosowali: pp. dr. Czajkowski Jan. Gizowski, dr. Gross Piotr, Heilig, dr. Kabat, Kędzierski, dr. Kratter, dr. Krzyżanowski, dr. Malinowski, dr. Małachowski, Mikolasch, Podlewski Edward, Polanowski Stanisław, Potocki Emil, b. A. Romaszkan, Schellenberg, ks. Szeligowski, radca Winter i prof. Zacharjewicz.

Wniosek przejścia *do porządku dziennego*, a zatem odrzucenie brzydkiej pretensji dr. Roińskiego przyjęto 21 głosami przeciw 19.

Wynik ten był wkrótce znany w całem mieście i wszędzie wywołał najwyższe zadowolenie i wysokie uznanie dla mężów, którzy wystąpili jawnie przeciw zamachowi.

Od głosowania usunęli się pp. Szemelowski, Łepkowski, Jasiński, a w końcu i dyrektor p. Zima, który w tej sprawie nie mógł głosować.

Nad drugim wnioskiem wydziału zgromadzenie przeszło również do porządku dziennego.

Wniosek p. Schellenberga co do zmiany § 58 stat. odesłano do dyrekcji.

W końcu uchwalono *en bloc* propozycję wydziału co do rozdawnictwa darów i subwencyj: Zakładowi ciemnych gld. 500, zakł. głuchoniemych 500, Ochronce chreściańsk. 500, Towarz. dam dobroczynności 300, Towarz. pań miłowierdzia św. Winc. à Paulo 200, Towarz. św. Winc. à Paulo na ciepłą strawę 200, Towarz. miłosierdzia „Opatrzność“ 500, Towarz. kuchni ludow. chrześć. 300, zarządowi I. kuchni ludow. izrael. 200, ochronce chłopców św. Antoniego 200, przytulisko dla sierót św. Józefa 300, dla zakładu św. Teresy 300, przeł. Sióstr miłosierdzia na szpital ubogich 500, szpitalikowi św. Zofji 300, zakł. św. Józefa dla nieuleczalnych i wyzdrowieńców 100, konw. Sióstr Sakram. na rest. kościoła 200, Towarz. Ekonomek 200, Towarz. św. Józefa z Arymatei 100, Stow. „pracy kobiet“ 200, Towarz. opieki weter. polsk. 300, Towarz. „bratniej pomocy“ wszechn. lwowsk. 200, Tow. „bratniej pomocy“ na politechn. lwowsk. 200, Stow. „Skała“ 200, Stow. „Gwiazda“ 200, lecznica lwowska I. 200, dom opieki dla sług 150, przeł. zboru izraelickiego dla ubogich izrael. 200, przeł. zboru izrael. na obiady dla ubogich dzieci izrael. 200, izrael. Stow. pań na obiady dla ubog. uczni bez różnicy wyznania 100, lecznicy powszechnej II. 100, czytelni akademickiej 100, Towarz. gimnast. „Sokół“ 300, galic. konserw. muzyczn. 500, Towarz. przyrod. imienia Kopernika 200, Stow. „Szkolna pomoc“ 100, internat św. Józafata dla uczni seminarjum nauczycielsk. 100, Towarz. pedag. na kolonie wakacyjne 200, Towarz. pomocy naukowej 200, Tow. oświaty ludowej dla Lwowa 200, internat Zmartwychwstańców 300, zakł. wychow. Bazylianek 200, Tow. „Bonus pastor“ na misje ludowe 50, Stow. opieki nad uwolnionymi więźniami 200, Towarz. kółek rolniczych 200. — Razem 10.500

## Ku wiecznej pamięci.

Na posiedzeniu austrjackiej Rady państwa d. 27. marca 1889 wygłoszone zostały przez *ministra oświaty austrjackiej* słowa, które w dniach naszych, przy końcu XIX. wieku, pojawiają się jako bloki erratyczne z całkiem odmiennej, zamierzchłej i zapleśniałej przeszłości. Słowa te godne są dosłownego powtórzenia i zapamiętania, jako nieoceniony dokument, charakteryzujący te prądy umysłowe, które obecnie są górą u nas. Słowa te p. ministra reprodukujemy bez oburzenia, bez gniewu, bez irytacji; żałować tylko możemy sprawy oświaty naszej, która w takie złożoną została ręce. Równocześnie z zadowoleniem powtarzamy słowa p. Hausnera, wyrzeczone w odpowiedzi na enuncjacje p. ministra i cieszymy się, że Polak pierwszy i w tak stanowczy sposób potępił te ennuncjacje, zapewniając, że w tym punkcie wszystkie demokratyczne, wszystkie uczciwie myślące i ogółem wszystkie myślące elementy w naszym kraju solidaryzują się ze słowami p. Hausnera.

Oto brzmienie pamiątkowych słów p. Gautscha: „*Obecna polityka nauczania postawiła sobie za zadanie* — co też niejednokrotnie pozwalałem sobie wys. Izbie oświadczyć — gdzie tylko można *występować* do pewnego stopnia *hamująco przeciw frekwencji* w naszych szkołach średnich. Przyznaję, że tendencja ta wcale nie jest nową (i o wszem, jest nawet bardzo przestarzałą! Red.), i w zarządzie naukowym panuje ona już od dłuższego czasu. Poprzednicy moi na tem stanowisku używali rozmaitych środków, by cel ten osiągnąć. Wiecie, panowie, że mój poprzednik wystosował 20. sierpnia 1880 roku rozporządzenie do dyrekcyj szkół średnich, w którem te same myśli były wyłuszczone. *Niestety — powtarzam, niestety rozporządzenie to nie wywarło żadnego skutku.* Od tego czasu ministerstwo zarządziło *cały szereg innych środków.* Przyznaję, że co do stosowności lub niestosowności tych środków zdania nietylko mogą być, ale i są podzielone. Pomijam już zniesienie niektórych zakładów naukowych. Chciałbym tylko *podnieść tę okoliczność*, że ministerstwo w równej mierze — przynajmniej o ile to od niego zależało, i o ile ustawy na to zezwalały — *starało się o ile możności zapobiegać powstawaniu nowych zakładów tego rodzaju.*

Przy tej sposobności muszę też wspomnieć o *podwyższeniu opłat szkolnych.* Wiem, że nie jest to środek popularny . . . . . chciałbym jednak i przy dzisiejszej sposobności wyraźnie podnieść, że przy tem zarządzeniu w łącznie chodzi o powstrzymanie *nieutalentowanych uboższych uczniów*, gdyż utalentowani i pilni w bożsi uczniowie znajdują w naszych przepisach o uwalnianiu od opłat szkolnych jak najliberalniejszą opiekę. Gdybyście panowie mogli przeglądnąć spisy uwolnionych od opłat szkolnych, to pewnie nabralibyście przekonania, że w tym względzie *wcale nie postępuje się surowo*, ale, że ciała nauczycielskie naszych szkół średnich korzystnie komitują prawie każdą prośbę o uwolnienie, która bodaj cokolwiek godną jest takiej konkomitacji. Nadto starałem się też, pomijając inne mniej ważne zarządzenia, jako to ustawą o wieku uczni wstępujących do gimnazjum itp. — *zapobiegać zwiększaniu frekwencji gimnazjalnej* przez odciąganie młodzieży od gimnazjów do przemysłowych i rzemieślniczych zakładów naukowych, których liczbę powiększyłem. Usiłowania w tym kierunku podjęte otrzymały, jak sądzę, ogólne uznanie, i nie bez zadowolenia mogę wskazać na to, że podczas mego urzędowania rezultaty tych usiłowań wcale nie były nieznaczne.

Gdy bowiem porównamy frekwencję w naszych szkołach średnich z lat 1885—86 i 1888—89, to okazuje się *znaczny upadek frekwencji.* Nie zaprzeczę, że specjalnie w roku bieżącym jest maleńki przyrost, ale upadek frekwencji aż do r. bieżącego w niższych klasach naszych gimnazjów wynosi 1016, w gimnazjach, w ogóle w roku obecnym 1293. Natomiast w szkołach realnych widzimy przyrost wynoszący 580 uczni. *Jest to stosunek, który ogółem biorąc, ze stanowiska ministerstwa oświaty nazwać można*

---

77)

# Na ziemi galicyjskiej.

## Powieść współczesna

w dwóch tomach

Józefa Rogosza.

(Ciąg dalszy).

### Rozdział VIII.

*W Wielkopolsce.*

Rok upłynął od bytności Zygmunta Grodzickiego u naczelnika kraju i katastrofy parlamentarnej, która hrabiego w Wiedniu spotkała. Zanim wrócimy do naszych znajomych, w Galicji mieszkających, wpierw trzeba na chwilę zajrzeć do Kalikstowa, gdzie bracia Ciapkiewicze już drugi rok rządzą.

Zygmunt kilka razy pisał do pana Wojciecha, by mu doniósł, co w Kalikstowie słychać; poczciwy leśniczy na każdy list niezwłocznie odpowiadał, lecz nasz przyjaciel nie wiele mógł się od niego dowiedzieć. Pan Wojciech czuł wprawdzie, że się na coś złego zanosi, faktów jednak, świadczących o winie Ciapkiewiczów, nie mógł dostarczyć.

Raz ze strzelbą przez ramię, więcej z przyzwyczajenia, niż z potrzeby — w tych stronach bowiem zwierz drapieżny nigdy się nie pojawiał, a sezon łowiecki jeszcze się był nie rozpoczął — szedł pan Wojciech przez las kalikstowski, śledząc bacznie, ażali w nocy nie dopuszczono się kradzieży lub jakiej psoty. Na szczęście tak wszystko zastał, jak dnia poprzedniego zostawił. Zadowolony, zwrócił się ku miejscu, gdzie w sągach leżało drzewo opałowe. Z sumiennością prawego urzędnika obszedł sągi w koło, i każdemu przypatrywał się uważnie.

Gdy skończył, usiadł pod cienistą sosenką, która przy sągach rosła, i tabaczki zażywszy, zaczął dumać.

W tej samej chwili, na szosie, która popod las prowadziła, dał się słyszeć turkot bryczki, i niezadługo potem na ścieżce, ku sągom wiodącej, ukazało się dwóch mężczyzn. Pan Wojciech zdaleka ich poznał. Byli to: Moritz von Wellow i jego prokurzysta, Knoll.

Zaintrygowany pojawieniem się w tem miejscu tych dwóch figur, zwłaszcza, iż wiedział, że Nepomucen Ciapkiewicz w pieniężnych z nimi zostaje stosunkach, przytulił się do sągów, by go nie zobaczyli, spodziewał się bowiem z ich rozmowy coś usłyszeć. Nie zawiodło go przeczucie. Niemcy, zbliżywszy się do sągów, stanęli. Von Wellow pierwszy przemówił:

— Doskonałe drzewo! Aż szkoda na opał.

— Pewnie, że dobre — Knoll potwierdził — tu co krok spotyka się drzewo budulcowe. Ręczę, że samych sosen materjałowych będzie w tym lesie kilkanaście tysięcy.

— O! z pewnością, jeżeli nie więcej. A jak ci się zdaje, panie Knoll, ile tu może być warjeden morg magdeburski?

Prokurzysta zaczął cicho liczyć, potem rzekł:

— Najmniej 750 marek.

— A ponieważ lasu jest przeszło 800 morgów — pan Wellow dodał — więc za samo drzewo dałoby się ładne zebrać pieniądze.

— Nie wiele dodawszy, możnaby za to kupić drugie Kalikstowo.

Rozmowa się urwała; von Wellow począł szukać miejsca, gdzieby usiąść. Pan Wojciech, aby się nie zdradzić, oddech wstrzymał.

Gdy Niemcy usiedli, prokurzysta pierwszy przemówił:

— Czy nie dobrze się stało, że przy pierwszych zaraz pieniądzach, które brał Ciapkiewicz, postawiliśmy mu za warunek, żeby się formalnie zobowiązał lasu nie niszczyć? Gdyby nie to, dziś nie byłoby tu połowy drzewa.

— Przyznaję, że myśl pańska była znakomita... Dziwi mnie tylko, czemu tak sprytny człowiek, jak ten Ciapkiewicz, zamiast od nas brać pieniądze, lasu nie sprzedawał?

— A wie pan, czemu? Bo las sprzedając byłby tem zwrócił uwagę ludzi na swoje postępowanie, gdy przeciwnie, teraz, nikt nie wie, co się dzieje. On co miesiąc do mnie się zgłasza i

*zadowalającym*. Upadek frekwencji w gimnazjach, „wzrost w szkołach realnych“. (Że „upadek“ tu, a „wzrost“ tam wcale nie są jednakowe, i że bilans wykazuje 713 uczni, *których ogółem pozbawiono wyższej oświaty*, to p. ministra oświaty austrjacki napełnia zadowoleniem).

## Z mowy Hausnera.

Przeciwko sławetnym wywodom pana min. oświaty głos zabrał deputowany Hausner jako jeneralny mowca za, i powiedział między innemi co następuje:

„Jeden z największych naszych poetów polskich, hrabia Zygmunt Krasiński, powiedział w chwili rozgoryczenia i rozpaczy, że tylko cudem stać się to może, aby szlachta polska działała jednomyślnie z ludem polskim. Gdyby jaki poeta nowożytny pokusił się do opiewania naszego parlamentu, co nie jest prawdopodobnem (wesołość), ale co jednak staćby się mogło, wtedy i on musiałby wypowiedzieć, że tylko cudem jakimś mogłaby ręka w rękę iść lewica z prawicą, że tylko cudem mogliby zgodnie działać centraliści z autonomistami, Niemcy ze Słowianami. I oto patrzcie! cudu tego dokonał nasz pan minister oświaty; częściowo przynajmniej doprowadził aż do tego rozporządzeniem swem z d. 29. lipca 1887, mianowicie zaś zniesieniem szkoły realnej w Steyer i wyższych klas gimnazjalnych w Roveredo. Przeciwko tym dwom zarządzeniom powstała jednomyślnie lewica i prawica, podnieśli się centraliści i autonomiści, Niemcy i Słowianie, jakkolwiek drugie zarządzenie dotyczyło trzeciej narodowości, tj. Włochów. Jeżeli jakieś zarządzenie mimo różnic w pojęciach, mimo namiętności stronniczych i stronniczych przesądów staje się w przekonaniu wszystkich chybionem i nieuzasadnionem, wtedy zarządzenie to jest faktycznie chybionem i bezpodstawnem.

Słowa ministra oświaty co do zniesienia szkoły realnej w Steyr niemile dotknęły przemawiającego. Chcieć powstrzymać rozwój umysłowy jest nieszczęściem, dla którego mowca sympatji znaleźć nie może. Przyznaje on, że można użyć pewnych hamulców, że można użyć pewnych hamulców, że można zaprowadzić surowsze egzamina, aby oddzielić plewę od pszenicy; atoli nigodnym jest środkiem podniesienie opłaty szkolnej. Jest to środek plutokratyczny, a dzisiejsze uwagi p. ministra oświaty nie nawróciły mowcy.

Dep. Gregr. Nikogo!

Bo żeby utalentowanych uczniów — mówi Hausner dalej — i szukać należało pomiędzy dziećmi bogaczy, tego i najzaciętszy plutokrata twierdzić nie zechce. Cóż więc pozostaje utalentowanemu a nie mogącemu opłacić tak drogiej nauki o czynienia? Starać się o stypendjum albo prosić o uwolnienie zapłaty.

Jeżeli uwalnianie z opłaty odbywać się będzie w sposób liberalny, wtedy całe zarządzenie, mające na celu podwyższenie tej opłaty, zostanie eo ipso zniweczonem; jeżeli zaś pod tym względem używać będą odnośne władze miary skąpej, albo niesprawiedliwej, wtedy u pewnego procentu utalentowanych zostanie wykluczoną możność zdobycia sobie oświaty humanitarnej, a to byłoby wielkiem złem. Najgorszym atoli środkiem, ażeby usunąć mniemaną hyperprodukcję inteligencji, jest kasowanie zakładów naukowych. Każda szkoła, choćby była niewiem jak małą, choćby jak najmniej do niej uczęszczało uczni, jest przecież ogniskiem, z którego rozlewają się promienie światła; jeżeli ognisko to zagasimy, wtedy nastąpi obniżenie poziomu umysłowego. Z wyjątkiem Rosji i dwóch pozostałych w tyle państw bałkańskich, wszystkie kraje europejskie mają stosunkowo daleko więcej gimnazjów, aniżeli Austrja. Jest to stosunek, który absolutnie nie pozwala na zmniejszenie istniejących już zakładów.

Jednolite stanowisko, jakie w sprawie gimnazjum w Roveredo, wszystkie zajęły stronnictwa, jest faktem, z którym się rząd liczyć powinien W kwestji tej zamilkły wszystkie różnice, lewica z prawicą łączą się w jednem życzeniu, i to powinen sobie rozważyć pan minister oświaty i przyznać po prostu, że w tym razie grubo się pomylił, a równocześnie starać się, ażeby błąd swój naprawić.

Najwięksi ludzie błądzili, grubo błądzili. Napoleon I., który nie chciał zrozumieć błędów swych w ostatnich latach panowania, lecz przy nich obstawał, upadł, a kanclerz niemiecki, Bismark, który przyznał się do błędów swych, jak w walce kulturnej i sprawie wysp karolińskich, utrzymuje się. Jeszczem nigdy nie polecił naśladowania kanclerza rzeszy, tutaj atoli poleciłbym je bardzo p. ministrowi oświaty, i sądzę naprawdę, że p. Gautsch powinien po prostu przyznać się do błędów swych“.

## „Osobliwiec“ parlamentarny.

Podczas rozpraw nad rubryką „uniwersytety“ wydelegowała prawica, po zamknięciu debat, jako jeneralnego mowcę dra Spelinę. Zdaje się, że pierwszy to debiut p. Speliny na trybunie parlamantarnej; debiut, który w niczem nie ustępował debiutowi jakiegoś podrzędnego „spassmachera“. Ciekawa tylko rzecz, czy tu odegrała rolę „die natürliche Bornirtheit“ przemawiającego, czy też prawica z umysłu urządziła „szopkę“, ażeby „ośmieszyć“ nauki uniwersyteckie. Atoli pod tym względem zrobiła ogromne fiasco. Izba śmiała się do rozpuku, tak jak się śmiejemy nie z dowcipu, ale z pstrokatych do worka podobnych inekspri-mabli cyrkowego, mówiąc delikatnie — dowcipnisia.

Jeneralny ten „osobliwiec“ (za) zamierza więc mówić, jak powiada, o religijnem życiu studentów uniwersyteckich.

„Cóż robią — woła dr. Spelina — uniwersytety w celu wzmocnienia wiary świętej i podniesienia religijnego życia? Do czasu nowej ery obywały się w uniwersytetach co niedzielę i święta przynajmniej wspólne nabożeństwa. Ale od czasu nowej ery to w uniwersytetach nawet roku szkolnego nie rozpoczyna się od wezwania bożej pomocy. Powiedzą mi tu pewnie, że uniwersytety przeznaczone są do rozkrzewiania wiedzy, a wiedza nie ma ani wiary ani wyznania. Płytka albo powierzchowna wiedza różni się wprawdzie od wiary świętej, za to wiedza prawdziwa prowadzi do wiary. Pomiędzy nauką geologji np. tak jak się nią zajmują bezstronni badacze, a pomiędzy objawieniem nie ma różnicy, jakkolwiek geologowie twierdzą, że do utworzenia wszechświata potrzeba było wielkich odstępów czasu, podczas kiedy w biblji jest mowa o sześciu dniach, w których świat ten stworzony został. Te sześć dni nie są artykułem wiary, podług nauki katolickich teologów służą one za ramki dla prawdy stworzenia świata i dla łatwiejszego zrozumienia rzeczy—“

„Proszę, panie deputowany — przerywa mu prezydet — to co pan mówisz, stoi co najmniej w nadzwyczaj luźnym związku do spraw uniwersyteckich (ogromna wesołość). Może pan się troszeczkę króciej wyrażać zechcesz.“

„Przecież ja muszę udowodnić — broni się dowcipny Spelina — że różnice te można rozwiązać!“ (Ogromna wesołość.)

Dep. *Thurnher:* To należy do uniwersytetów.

Dep. *Steinwender:* Thurnher ma, widać, znakomite wyobrażenie o uniwersytetach.

Deputowany dr. *Spelina* wywodzi dalej: „Owe sześć dni służą zatem, jak powiadam, jako ramki dla prawdy stworzenia i w celu łatwiejszego zrozumienia dla prostego czytelnika; teolodzy bowiem nie byli żadnymi tam geologami, lecz prostymi ludźmi. (Ogromna wesołość.) Co zaś do dogmatu nieomylności papieża (ogromna wesołość)—powiada mowca w dalszym ciągu — to jest ona fundamentem i koroną całego systemu katolickiej wiary i niezbędnym komentarzem objawienia bożego. A co się tyczy sędziwego księdza kanonika Döllingera, to mogę tylko powiedzieć, że uczony ten mąż uznał w historycznych badaniach swych nieomylność papieża w charakterze głowy kościoła, jak się o tem panowie przekonać możecie z jego historji kościoła, no i z pewnością byłby się nie sprzeciwił definicji tego artykułu wiary na soborze watykańskim, gdyby go byli zaprosili na ten sobór. (Ogromna wesołość.) Tylko wskutek tego, że mu nie przysłano zaproszenia, obraziła się w nim samowiedza uczonego; od starokatolików usunął się, spostrzegłszy, dokąd ci zmierzają. (Śmiechy z lewicy.)

*Prezydent:* Proszę, niech szanowny mowca pamięta, że debatujemy nad rubryką „uniwersytety“ i że wszystko inne nie należy do rzeczy.

Dep. dr. *Spelina:* Pozostaje mi jeszcze rozpatrzyć się na polu historycznem i prawniczem (ogromna wesołość) i dotknąć pokrótce różnic, jakie zachodzą pomiędzy wiarą a temi nauki. Rozwiązanie tych różnic ułatwimy sobie, jeżeli się rozczytamy choć nie gruntownie to przynajmniej po-

---

uchutko sprzedaje część hypoteki.

— Wiesz co, panie Knoll, postępowanie tego Ciapkiewicza jest w wysokim stopniu lotrowskie. Ostatnie 10.000 talarów weźmie tymi dniami, i potem bądź Kalikstowo odda mi dobrowolnie, bądź też, aby pozory rzetelności ratować, przekanie mi płacić procenta, bym ja sam majątek wystawił na subhastę. Ciekawym, co się wtedy tanie z tą biedną panną Grodzicką.

— Zapewne bratu ją odeśle.

— Ale ten brat tak się rządzi, że i on wkrótgrosza mieć nie będzie.

— Jeśli jej bratu nie odeśle, to ją zostawi, ako *Ortsarme*, którą gmina będzie musiała utrzymywać.

Znowu nastała chwila milczenia. Potem von Wellow rzekł:

— Myśląc o tych stosunkach, nieraz w duzy się pytałem, czy postępowanie moje jest tu akiem honorowe... bądź co bądź, korzystam z dzego łotrowstwa.

— Niech pańskie sumienie będzie spokojne— powiedział Knoll — cały ciężar grzechu przyje na siebie, jako pański prokurzysta, zwłaszcza, nie pan, tylko ja sam z Ciapkiewiczem robię teresa. O tem, co się tu dzieje, pan właściwie c nie wiesz. Zresztą, co my tu złego robimy? oś przychodzi do nas, mówiąc: pożyczcie mi eniędzy, dam wam dobrą hypotekę. Ponieważ to mamy leżące kapitały, żeby się procentowały, więc rzecz naturalna, że ofertę przyjmujemy. Wprawdzie ta operacja dla strony przeciwnej skończy się katastrofą, ale rozważ pan, że to Polacy. Niech się niszczą! Wszak to rasa, skazana u nas na zagładę.

— Masz rację, panie Knoll. Patrjotyzm nakazuje nam korzystać z wszystkich błędów tych dumnych a głupich żebraków. Im się jeszcze zdaje, że pruscy książęta ich królom hołdują... *Verfluchte Kerle!* Gdy idzie o wyrzucenie ich z ziemi, wszelkie względy muszą upaść. Z tem wszystkiem jednak, musimy tak postępować, aby pozory były uratowane. Dlatego, gdy Ciapkiewicz przyjdzie po ostatnie 10.000 talarów, powiesz mu pan, że jedynie pod tym warunkiem dostanie te pieniądze, jeśli do miesiąca sprzeda mi Kalikstowo z wolnej ręki.

— Czemu chcesz pan kupować z wolnej ręki? Na subhaście nie dasz ani marki więcej ponad to, coś pożyczył. Przesilenie finansowe teraz ogólne, współlicytantów z pewnością nie będzie.

— Gdybym Kalikstowo kupił na subhaście, Polaki zarazby krzyknęli, że ich podstępem wywłaszczam, rozbijam; przeciwnie, jeśli kupię z wolnej ręki, i do tego od Polaka, nie będą mi mogli nic zarzucić. Dlatego wolę dać kilkanaście tysięcy więcej, które ma się rozumieć, utoną znowu w kieszeni Ciapkiewicza, byle mieć spokój.

Knoll nie rozumiał tych skropułów; on za to nie dałby ani jednego talara, nie dopiero kilkanaście tysięcy. Jako finansista, spoglądał na wszystko przez pryzmat cyfry, a co po za tem było, nie miało dlań wartości. Jakiś czas usiłował też swego chlebodawcę odwieść od tak szalonego postanowienia, wykazując całą jego niepraktyczność, ale mu się to nie udało. Von Wellow okazał się niezłomnym.

Po kilku minutach wstali i krokiem wolnym weszli w głąb lasu.

Pan Wojciech wszystko słyszał i sam się dziwił, jakim to się stało cudem, że go apopleksja nie zabiła. Od tylu lat, od dziecka prawie służył rodzinie Grodzickich. Zżył się z nią i nauczył się kochać wszystkich jej członków, a teraz usłyszał, jaki spisek szatański na zgubę tej rodziny uknuto! On Ciapkiewicza z dawien dawna nienawidził, ale dziś dopiero miał dowody jego zbrodni Była chwila, że czarny duch zemsty zaczął mu szeptać do ucha:

— Masz strzelbę, palnij w łeb tym dwom Niemcom, kraj pozbędzie się dwóch wrogów, twoi zaś panowie — dwóch sąsiadów, czyhających na ich mienie. Potem nabij strzelbę, idź do domu, utłucz Ciapkiewicza jak psa, w końcu sobie strzel w łeb, boś i tak stary i życie twoje już nie wiele warte...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

bieżnie w dziejach. I dziś wyciągają tu jeszcze broń z tego zardzewiałego arsenału (tj. z dziejów, które dowcipniś choćby pobieżnie czytać zaleca), przytaczano tutaj tortury i inkwizycję, procesy wytaczane czarownicom itp. (Śmiechy z lewicy)—

*Prezydent* (przerywając): Będę zmuszony odebrać panu głos, jakkolwiek byłoby mi to bardzo przykro. Gadasz pan o Bóg wie czem, tylko nie o uniwersytetach. Proszę, niechże pan nareszcie przejdzie do rzeczy.

*Spelina:* Wskutek rozmaitych przekrzywień prawdy i rzucania przerozmaitych podejrzeń przyszło już do tego, że niby zgwałcono kościół, że zatamowano jego działalność mianowicie na polu publicznem, że go zakuto w więzy, tak iż stał się prawie nie do poznania co do swej boskiej istoty, i że ażeby przeskoczyć wszystko inne (ogromne śmiechy), po zniesieniu zakonu Jezuitów, po wypędzeniu jezuitów, po zajęciu państwa kościelnego przez Napoleona...

Dalszych skoków i koziołków nie pozwolił panu Spelinie robić prezydent, odbierając mu głos: „Ponieważ pan nie usłuchałeś powtórnego napomnienia z mej strony — powiedział p. prezyd nt — przeto odbieram panu głos; w ten sposób nie podobna debatować dalej".

Szkoda — boć warto było poznać troszeczkę więcej jeszcze tego rodzaju komiki.

# KRONIKA.

**Także do wczorajszego wieczora** pp. Roiński ani Kratter nie wytoczyli jeszcze procesu *Kurjerowi.*

**Bank ziemski w Poznaniu,** zapisawszy się do rejestru handlowego, rozpoczyna z kapitałem zakładowym 1,200.000 marek czynność swoją. Szczęść Boże!

**Z Tow. im. Staszica.** Dr. Ludwik Dolański, właściciel Rakowy, zasłużony patrjota, przystąpił do Towarzystwa im. Stanisława Staszica w charakterze członka wspierającego i nadesłał kwotę 30 złr.

**„Skała",** stowarz. katol. młodzieży rękodzielniczej wydało sprawozdanie z czynności zarządu za r. 1888, z którego wobec dzisiaj mającego się odbyć walnego zgromadzenia członków wyjmujemy ważniejsze daty. Stowarzyszenie to oparte na zdrowych podstawach moralnych i materjalnych rozwinęło się w ostatnich kilku latach bardzo pomyślnie o czem świadczy zarówno przyrost członków, których liczba wynosi 278, wzmożenie się funduszów Towarzystwa, jakoteż rozwój życia umysłowego i towarzyskiego pomiędzy członkami. „Skała" zastępuje rękodzielnikom, którzy nie mieli sposobności nabycia potrzebnej wiedzy, szkołę elementarną. Naukę udzielano tak w stowarzyszeniu, jakoteż kosztem Towarzystwa pobierali członkowie nauki fachowe w m. muzeum przemysłowem. Bardzo wiele do podniesienia poziomu umysłowego członków „Skały" przyczyniły się odczyty, których odbył się cały szereg. Stowarzyszenie utrzymuje czytelnię, zaopatrzoną w pisma perjodyczne, jakoteż bibljotekę, liczącą 1251 dzieł. Zebrania towarzyskie i obchody uroczyste cieszyły się zawsze bardzo żywym współudziałem członków, urządzano także przedstawienia amatorskie i zabawy ogrodowe, w których brał udział chór Towarzystwa liczący 42 członków, oraz Kółko muzyczne Czytelni akademickiej. W ogóle zbliżenie się młodzieży akademickiej do rękodzielniczej było serdeczne i fakt ten jest godny podniesienia. Życzyćby tylko wypadało, ażeby węzeł ten się wzmocnił i akademicy w obywatelskim duchu podjętą pracę dalej prowadzili. Jest to jedna z najpiękniejszych kart naszej młodzieży akademickiej i jesteśmy pewni, że luźnie ich ona nie pozostawi.

Stowarzyszenie brało wszędzie czynny i żywy udział, gdzie należało zadokumentować obecność warstwy rękodzielniczej, a zatem w obchodach narodowych i uczczeniu zasłużonych dla społeczeństwa obywateli. Kosztem 3000 zł. uzyskanych drogą hipotecznej pożyczki przeprowadzono restaurację i ozdobienie lokalności stowarzyszenia. „Skała" jak w poprzednich latach, tak i r. u. cieszyła się powszechną sympatją tak u instytucyj publicznych jak i zacnych obywateli, którzy przychodzili zarządowi jej chętnie z pomocą.

Sprawozdanie kasowe wykazuje w dochodach z r. 1888 kwotę 4.556 zł. Pozostałość kasowa na rb. wynosi 387 zł., fundusz inwalidów wdów i sierót wynosi 903 zł., czysty stan majątek „Skały" wynosi 2.425 zł., oprócz realności, nieobciążonej żadnymi długami.

**Chłopski spadek.** Wczoraj przejechała przez Lwów rodzina chłopska ze Śniatyna, z czterech osób złożona, w powrocie z Wiednia, gdzie w jednym z domów bankowych wypłacono im 250.000 marek pochodzących ze spadku pa siostrze ich, która zmarła w Hawannie, w północnej Ameryce. Bogaczka ta przeszła zmienne bardzo koleje. Dzieckiem wyszedłszy z domu dostała się do służby u pewnej familji wiedeńskiej, z którą następnie opuściła Europę. W Ameryce podbijała wdziękami swoimi bogatych yankesów i po niebardzo cnotliwym żywocie zmarła bez testamentu przed dwoma jeszcze laty. Na rachunek spadku wypłacali sprytni żydkowie spadkobiercom rozmaite kwoty, doliczając kolosalne procenty, wskutek czego niebawem odbędzie się w Kołomyi rozprawa karna, która wyświeci bliższe szczegóły tej zajmującej w swoim rodzaju historji. Szczęśliwym spadkobiercom towarzyszył w podróży, w celu wylegitymowania ich tożsamości, szanowny notarjusz śniatyński, Piszek.

**Samobójstwo na ulicy.** W piątek o gozinie 8. wieczorem zastrzelił się u bramy wjazdowej alei wiodącej ku dworcowi kolei Karola Ludwika, hamownik tejże kolei nazwiskiem Fr. Chmielecki, liczący lat 24. Chmielecki napisał w dzień popełnionego samobójstwa do jednego z kolegów list, w którym go zawiadamia, że w chwili kiedy list ten czytać będzie, on będzie już leżał trupem na cmentarzu Janowskim. Kolega ów list otrzymawszy pokazał go natychmiast swojemu naczelnikowi, który polecił natychmiastowe poszukiwanie Chmielec. Na cmentarzu go nie znaleziono, natomiast jeden z hamowników idąc ku dworcowi spotkał o godzinie 8. wieczorem Chmielec. u wstępu na aleję kolejową i nakłaniał go, aby z nim razem udał się do naczelnika. W odpowiedzi na to Chmielecki z rękawa wydobył rewolwer i strzałem w skroń odebrał sobie życie. Śmierć była natychmiastowa. Powodem samobójstwa miała być obawa przed karą za zaniedbanie się w służbie. Chmielecki mianowicie otrzymał przed niedawnym czasem z domu 50 gld. i te stały się przyczyną jego zguby. Hulanki były na porządku dziennym a gdy pieniądze się wyczerpały, nastąpiła smutna reakcja, która zakończyła się samobójstwem.

**Wiadomości korporacyjne.** Dzisiaj o godzinie 3. po południu odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej walne zgromadzenie towarzyszy: murarzy, cieśli, kamieniarzy, rzeźbiarzy w kamieniu, studniarzy, terakocistów i sztukatorów. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie wydziały z czynności zeszłorocznej. 2. Uchwalenie statutu kasy chorych.

**Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, odbędzie się dzisiaj 31go bm. w sali ratuszowej, o godzinie 10. przed południem.

**Odezwa.** Za staraniem c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego odbędzie się we Lwowie w dniach od 8. do 15. września br. „Wystawa targowa" żywych inwentarzy, bydła rozpłodowego, koni, owiec, trzody chlewnej i drobiu, połączona z wystawą mleczarstwa. W skład komitetu wykonawczego zostali powołani przez komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego we Lwowie następujący członkowie do komisji wystawowej: pp. Augustynowicz Bolesław, Breuer Jan, Brykczyński Stanisław, Gniewosz Włodzimierz, Henzel Seweryn, Langie Tadeusz, ks. Lubomirski Andrzej, Tyniecki Władysław; do poszczególnych działów zostali zaproszeni, I. do sekcji bydła rozpłodowego: pp. Breuer Jan, Brykczyński Stanisław, Głuchowski Grzegorz, Henzel Seweryn, Konopka Adam, Pańkowski Kazimierz, Pawlikowski Konstanty; II. do sekcji konie: pp. Augustynowicz Zygmunt, hr. Bielski Juljusz, hr. Cetner Albert, Dembowski Zygmunt, Gniewosz Włodzimierz, Henzel Seweryn, Kahane Zygmunt, ks. Lubomirski Andrzej, hr. Siemieński-Lewicki Stanisław, Siemiginowski Włodzimierz; III. do sekcji owiec, trzody chlewnej, drobiu: pp. br. Brunicki Julian, Frommel Juliusz, Pańkowski Kazimierz, br. Romaszkan Jakób, Sikorski Józef, Wybranowski Leoncjusz; IV. do sekcji nabiał i maszyny: pp. Knauer Ferdynand, Langie Tadeusz, Morgenbesser Hipolit, Nikorowicz Antym, Strusiewicz Zygmunt; V. do sekcji komisji budowlanej i urządzającej: pp. Augustynowicz Bolesław, Breuer Jan, Konopka Adam, Poroczi Ksawery, Tyniecki Władysław, profesor Zacharjewicz Julian.

**Na fundację im. Bernarda Löwensteina** złożyli: Wanda hr. Romer 20 złr., Izraelicka kuchnia ludowa 25, Leon Thom 50, Henryk Sokal 30, Rebeka Horowitz 25, Emil i Artur de Mieses 25, Stowarzyszenie kasynowe 25, prof. dr. Czyżewicz 20, Fryderyka Chajes 15, Adolf Silbermann 10, Lwowski zbór izraelicki 300, Aleksander Rappaport 15 złr.; razem 560 złr., razem z poprzednio wykazaną sumą 675 zł. zebrano dotąd 1235 złr.

**Stan zdrowotny we Lwowie** w lutym br. W porównaniu do stycznia br. liczba chorych mimo ciągłej zimy w lutym wcale się nie zwiększyła a śmiertelność była nawet mniejszą o 3% od stycznia br. a o 5% od lutego 1888. Zapalenia gardła, oskrzeli i płuc przeważały nad innemi chorobami zaś z chorób zakaźnych dyfterja i ospa. Lekarze miejscy leczyli 856 chorych ubogich, w zakładach miejskich 124 razem 980. Z tej liczby odesłali do szpitala pow. 52 osoby.

Z chorób zakaźnych doniesiono do fizykatu o chorych na ospę, ze stycznia pozostało 9, razem czono 33 osób. Z tych umarło 10, wyzdrowiało 13, 10 pozostało w leczeniu. Najliczniej wystąpiła ospa okręgu sanitar. 6, 2 i 4. Chorych z dyfterją i dławcem zgłoszono 13, ze stycznia pozostało 6, razem było leczeniu 19. Z tych umarło 9 osób, 6 wyzdrowiało, reszta pozostała w leczeniu. Dyfterja i dławiec wystąpiła sporadycznie w okręgu san. 1, 3, 5 i 7. Chorych z płonnicą zgłoszono 7, z tych 2 umarło, 4 wyzdrowiało a reszta pozostała w leczeniu. Płonicę zauważono przeważnie w 5 okręgu san. Chorych z czerwonką zgłoszono 5, ze stycznia pozostało 2 razem było w leczeniu 7. Z tych 2 umarło, 2 wyzdrowiało a 3 pozostało w leczeniu. Wszystkie przypadki czerwonki były sporadyczne. Chorych na dur brzuszny zgłoszono 9, ze stycznia pozostały 4 osoby, razem było w leczeniu 13. Z tych 9 osób wyzdrowiało a 4 pozostały w leczeniu. Dur brzuszny przeważnie zauważano w okręgu san 1. Na dur brzuszny sprawdzono 1 chorego przy ul. Pełtewnej, 1 chory pozostał ze stycznia i obaj wyzdrowieli. Chorych z krztuścem zgłoszono 6; z tych nikt nie umarł. Chorych z gorączką połogową zgłoszono 3 i wszyscy umarli.

Statystyka śmiertelności. W lutym zmarło ogółem 258 osób, z tych 109 w szpitalach, a 149 w domach prywatnych. Ogólny procent śmiertelności wynosił 29, licząc na rok i 1000 mieszkańców podczas gdy w tym 1888 był 30·5.

Podług rodzaju chorób zmarli na brak sił żywotnych 8, na ospę 10, płonicę 2, drgawki 8, dyfterję 2, dławiec 9, gorączkę połogową 3, wodogłowie 2, zapalenie mózgu 6, udar 9, zapalenie narządu oddechowego 33, nieżyt płuc i oskrzeli 2, gruźlicę 60, rozedmę płuc 1, nieżyt żołądka 9, zapalenie kiszek 15, czerwonkę 2, chorobę Brighta 1, zapalenie nerek 5, puchlinę 2, raka 14! wadę serca 9, zgorzelinę 1, płonicę 2, uwiąd starczy 22, śmierć gwałtowną 4, inne nie objęte powyższym wykazem 24.

Przypadków śmierci gwałtownej było 4, a mianowicie przez strzał 1 (samobójstwo), przez złamanie czaszki 1 (morderstwo) przez zamarznięcie 1 (przypadk.) i uduszenie przypadkowe 1. Obdukcyj policyjno-lekarskich wykonano 4.

**Koncert.** Na pomnożenie funduszu budowy sali „Sokoła" w Tarnopolu odbędzie się w niedzielę dnia 31. marca 1889 w sali gimnastycznej „Sokoła" (w dawnym konwikcie oo. Jezuitów) koncert kompletnej orkiestry tarnopolskiej muzyki miejskiej pod osobistem kierownictwem kapelmistrza p. Józefa Horitzy. Początek o g. 4. popoł., koniec o g. 6.

**Nagłą śmiercią** zmarł wczoraj w naszem mieście Leon Sadłowski, oficjał telegrafu. Śp. Sadłowski wyszedłszy o g. 8. rano z domu a mieszkał w tym samym domu gdzie jest pomieszczony urząd telegraficzny, uczuł naraz niedyspozycję i upadł koło sklepu krawca Mozera, tłukąc sklepową szybę. Chorego wniesiono natychmiast do sklepu. Pomocy natychmiastowej udzielił choremu dr. Schram, poczem kolega biurowy Sadłowskiego p. B. odwiózł go do szpitala. Mimo energicznej pomocy lekarskiej chory po chwili wyzionął ducha. Śp. Sadłowski był kawalerem, osierocił jednak przecież istotę przez się ulubioną, dużego psa pudla, dla miłości którego nie uczęszczał ani do restauracji ani teatju, ani żadnych prawie miejsc publicznych. Biednem psiskiem postanowili zająć się koledzy zmarłego. Sp. Sadłowski był przez kolegów bardzo lubianym jako godny szacunku kolega i sympatyczny towarzysz.

**Zmarli.** W Krakowie Albert Eker, b. artysta dramatyczny 29. bm. przeżywszy 61 lat wieku, we Lwowie Andrzej Potempski b. radny miasta i niegdyś przełożony korporacji szynkarskiej w 72 r. życia.

**Policja przyaresztowała** wczoraj Szulima Königa, stojącego pod zarzutem uczestnictwa w podrzuceniu dziecka przez jego narzeczoną, Simę März, która przed kilku dniami oddano do tutejszego sądu karnego.

**W wagonie** kolei konnej znaleziono zapomnianą lornetkę, po której odbiór zgłosić się należy do dyrekcji tramwaju lwowskiego.

**Prezentę** na opróżnione łac. beneficjum reg. coll. w Bełzie nadano ks. Zenonowi Lubomęskiemu, katechecie przy II. gimnazjum we Lwowie.

**Mianowania.** Kraj. Dyrekcja skarbu zamianowała kontrolorów podatkowych: Jana Kudasa, Józefa Grunnera, Karola Kosińskiego i Karola Jakubowskiego, poborcami podatk.; adjunktów podatk.: Karola Rudolfa Kozakiewicza, Karola Gumińskiego, Karola Podgórskie

go, Andrz. Zawadzkiego i Anton. Dominikowskiego, kontrolorami podat.; prowizor. adjunktów podatk. Kar. Krasińskiego, Maryana Podhalicza, Karola Krężlewicza, Józefa Bogdanowicza i Stef. Grotowskiego, praktykantów podatk.: Władysława Sozańskiego, Konst. Stetkiewicza i Aleks. Makarewicza i dyetarjusza namiestnictwa Wojciecha Floręckiego, adjunktami podatkowymi.

**„Z kuczebera na bankiera."** P. Alojzy Wallner restaurator kolejowy i właściciel koncesjonowanego kantoru wymiany w Szczakowy zapewnia nas w liście, że brata w Szczakowy nie ma i nikt inny oprócz niego wymianą pieniędzy się nie trudni, że na skórę chłopską nie poluje i że marek pruskich nie mienia po 30—35 ct. Przyjmujemy to zapewnienie do wiadomości, konstatując zarazem, że notatka nasza polegała na informacjach u podróżnych znanych nam z prawdomowności.

**Straszny orkan** nawiedził Samoa. Niemieckie okręty wojenne: „Adler", „Olga", „Eber" i trzy amerykańskie okręta wojenne, napędzone na skały, zaginęły zupełnie. Wśród katastrofy utonęło 4 amerykańskich i 9 niemieckich oficerów, dalej 46 amerykańskich i 87 niemieckich marynarzy.

---

**Na gorącym uczynku.** Izrael Sand przyszedłszy po żebraninie do domu Grünfelda, zabrał srebrny lichtarz wartości 50 zł. Żona poszkodowanego spostrzegła to i wybiegłszy za nim odebrała od niego przedmiot kradzieży. Indywiduum zaś oddała do policji.

**„Książę Pan".** Znana nasza spółka autorska złożona z pp. Abrahamowicza i Ruszkowskiego wystąpi niebawem przed publicznością lwowską z nowem dzieckiem wesołej swej muzy. Nosi ono nazwę „Książę Pan" i pojawić się ma już 8. kwietnia na naszej scenie. Dochód z tego przedstawienia przeznaczyli autorowie na rzecz funduszu wdów i sierót po artystach lwowskich.

**Zbieg.** Z 30. pułku piechoty „zugsführer" Emil Gołębiowski zabrawszy od podwładnych żołnierzy pieniądze i skradłszy dwie pary spodeń, uciekł z koszar i dotychczas nie wrócił.

**Teatr.** W wczorajszej recenzji z „Wesela Figara" wkradła się mylka drukarska zmieniająca myśl krytyka, który o pannie Wilkus zauważył, że przy usilnej pracy może stać się użyteczną w pomniejszych rolach, a nie jak wydrukowano w „poważniejszych" rolach. Mylkę tę prostujemy,

**Komornik w pułapce.** Przed kilku dniami komornik Leon Barobcik w Wiedniu, sekwestrował rzeczy w jednem z mieszkań prywatnych. Kucharka, przywiązana do swych państwa, rozgoryczona zjawieniem się władzy, zamknęła i komornika i asystentów na klucz, poczem z wielkim spokojem udała się w odwidziny do przyjaciółki. Dopiero po kilku godzinach nadeszli policjanci, zaalarmowani nawoływaniami więźniów i uwolnili Barobcika z pułapki.

**Morderstwo w pociągu.** Syn konsula szwajcarskiego w Cannes Geisendorf, młodzieniec 24 letni został w straszny sposób zamordowany przed kilku dniami w pociągu kolejowym, nad wybrzeżem liguryjskiem. Ciało zamordowanego fatalnie zeszpecone i torby podróżne wyrzucili mordercy przez okno na nasyp kolejowy. Geizendorf wracał właśnie z Monte Carlo, gdzie wygrał grube pieniądze. Mordercy widocznie ścigali go krok w krok od samego Monte Carlo.

**Rozruchy uliczne w Kołoszwarze,** wzmiankowane temi dniami w depeszy, rozpoczęły się d. 26. bm. wieczorem drastyczną uwerturą. Z lokalu klubu uniwersyteckiego wyrzucono przez okno na ulicę portret Tiszy i rozbito w drobne kawałki, poczem lud kijami zbrojny stoczył walkę z policją i wypuścił szturm do pomieszkania naczelnika policji. Tam nawet kilka strzałów rewolwerowych. Policja została odparta i aż 5 kompanij wojska wypędziło tłumy.

**Handel ludźmi.** Handel dziewczętami na Wschód specjalnie do Konstantynopola, według doniesień dzienników zagranicznych, nietylko nie ustał, lecz coraz większe przybiera rozmiary. W Konstantynopolu jest obecnie przedsiębiorcy przetrzymywać setki dziewcząt, z Europy przywiezionych okrętem na Warnę lub Varnę. W ostatnim czasie ujęła policja w Odessie Abrahama Schrumpfnera i Mojżesza Moskę z Czerniowiec jako głównych przewodników szajki handlowej dziewczętami, — przyczem okazało się, iż handlarze ci trudniejącą podstępem niedoświadczone dziewczęta i potem po zwykły towar sprzedają je w Sinopie, Konstantynopolu i Trapezuncie po 500 do 2000 rubli i to według urody. W korespondencji zaś między sobą porozumiewają się zwykle odrębnym żargonem, jak np. „nadeślij 12 srebrnych łyżeczek" znaczy: 12 dość pięknych dziewcząt, — „nadeślij 12 pereł" znaczy 12 bardzo pięknych dziewcząt, a „nadeślij 8 beczek mąki" znaczy 8 tęgich i tłustych dziewcząt.

Nędznicy ci wysełają zwykle uwiedzione dziewczęta na Hamburg lub inne porty morza Północnego. Władze galicyjskie rozwinęły jak najenergiczniejszą czujność nad całą tą sprawą i zarazem ostrzegają przed handlarzami niewolnictwa.

**Kradzież na kolei.** W lutym b. r. jak donosi *Gaz. przem.* przybyła pociągiem kolei Karola Ludwika do Przemyśla panna N., ekspedytorka pocztowa, udająca się na posadę do Krasiczyna. Panna N. odebrała swój pakunek, składający się z wielkiego kufra, otworzyła go i przeglądnęła w celu przekonania się, czyli precjoza znacznej wartości w kufrze tym przechowane, pozostały nietknięte. Precjoza były wszystkie a na pudełkach, w których się mieściły, leżała katanka, wyszywana koralami. Gdy na powóz, który po p. N. z Krasiczyna przysłano, nie można było dla braku miejsca wziąść kufra, pozostawiła go p. N. u portjera kolei z poleceniem przechowania do następnego dnia, w którym po niego osobno przysłać miano. Kufer był zamknięty, klucz w kieszeni panny N., a portjer T. w magazynie podręcznym go zamknąwszy, wziął klucz magazynowy do siebie. Portjer T., schodząc ze służby, oddał klucz od magazynu następnego dnia rano drugiemu portjerowi F. z tem, aby kufer wydał osobie po niego z Krasiczyna przybyć mającej. Rzeczywiście dnia następnego przybył po ów kufer sam pocztmistrz z Krasiczyna, odebrał go od portjera, odwiózł do domu i oddał pannie N. Za kilka godzin otworzyła panna N. kufer, przyczem zauważała, że zamek był wewnątrz naruszony i spostrzegła niestety brak większej części kosztowności, które sprytny złodziej zabrał, odpruwszy także i korale, którymi katanka była naszyta. Wdrożone śledztwo nie wykryło dotąd sprawcy, gdyż na obu portjerów kolejowych, zażywających jak najlepszej sławy, nie pada nawet cień podejrzenia. Jedno jest tylko do przypuszczenia, że kradzież mogło popełnić jedynie indywiduum, obeznane dokładnie z miejscowością i to w nocy, gdy portjer T. zasnął, otwierając kluczem wiszącym na ścianie w loży portjera magazyn i buszując sobie po kuferku spokojnie, na co wskazuje także i ta okoliczność, że zamek magazynu nie był naruszony. P. N. ponosi szkodę nad 300 zł.

**„Herod baba".** Osławiona Kate Maxwell, tak pisze „Nowojorska gazeta państwowa", która zabiła meksykanina za obrazę i zastrzeliła parobka, co ośmielił się nazwać ją po imieniu „Katie", posiada w pobliżu nowozałożonego miasta Bessemer w Montana, swą farmę. Maxwell i jej ludzie dużo zarobili w roku ubiegłym, to też całą zimę przepędzili w Bessemer i jego domach gry. Skutkiem tego musieli zapożyczyć się u swej pani. Ta pożyczała z początku, atoli, kiedy jej znikła spora suma złota, rozgniewała się do najwyższego stopnia. Wysłała zarządcę swego i kochanka, nazw. Mason, do Bessemer, aby się wywiedział, czy w domu gry, w którym przebywają jej ludzie, grają uczciwie. Mason, znający się na tych rzeczach ponieważ był krupierem w Chicago, przekonał się wnet, że w lokalu odnośnym oszukują. Zdał raport przed p. Kate Maxwell, a ta przepasawszy pas z rewolwerami, dosiadła konia i podążyła natychmiast do Bessemer. Właścicielom domu gry, niejakim Farleyowi i Borderowi, udowodnił Mason przez wyciągnięcie odpowiednich przyrządów fałszerstwa, a p. Maxwell, z rewolwerem przyłożonem do twarzy jednego z nich, zażądała zwrotu pieniędzy. Przestraszeni oddali 9000 dolarów. Zebrana ludność chciała na fałszerzach wykonać sąd doraźny (lynch), odważna kobieta atoli uratowała ich i pomogła do ucieczki, dając każdemu po 20 dolarów „na drogę".

**Fryderyk Varnbüler.** W Berlinie zmarł dawniejszy minister wirtemberski, Fryderyk freiher v. Varnbüler. Jemu zawdzięcza Wirtembergia ustawę o wolności procederowej. Był on jednym z głównych bojowników za samodzielność pomniejszych państw niemieckich.

**Teodor Steinway.** W Brunświku zmarł temi dniami Teodor Steinway, współwłaściciel słynnej na cały świat fabryki fortepianów, Steinway and Sons, w Nowym Jorku. Zmarły był wnukiem założyciela powyższej firmy, Henryka Steinway, który, urodzony 1797 w Brunświku, wywędrował w roku 1848 do Ameryki i tu r. 1851 sławną założył fabrykę. Fabryka ta jest największą w świecie i wyrabia 100 instrumentów na tydzień.

**Na wystawie akwareli.**

— Co za obrzydliwie brudny koloryt!...
— Widać woda nie była filtrowana...

**Z karnetu artystki...**

Impressario jest astronomem na ziemi: odkrywa „gwiazdy..."

---

**Drugie oświadczenie.**

Ponieważ dr. Ciesielski oświadczenie przez niego samego ułożone i napisane a mnie w przeddzień rozprawy sądowej za interwencją osób trzecich do podpisu przedłożone, *mimo przedstawień osób interweniujących ogłosił* na tem miejscu *publicznie*, gdy cała ta sprawa honorowa była czysto prywatnej natury i publiczność prawie nic o niej nie wiedziała, widzę w ogłoszeniu tego oświadczenia tylko wrzaskliwą reklamę, którą ludzie honorowi nigdy posługiwać się nie powinni i która reklamantom zwykle nie wielkie przynosi korzyści. Lwów 1. kwietnia 1889. *F. Lewandowski.*

---

NADESŁANE.

**Materje wełniane** na suknie damskie w wielkim wyborze sprzedaje najtaniej magazyn

**F. KNAUER i SYN** we Lwowie plac Kapitulny l. 2.

Próbki na żądanie odwrotną pocztą franco.

---

# Telegramy „Kurjera Lwowskiego".

**Poznań** 29. marca. W miejsce śp. Magdzińskiego wybrany został posłem ks. Zdzisław Czartoryski.

**Wiedeń** 30. marca. Cesarz przybędzie do Wiednia w środę 3. kwietnia.

(Rada państwa). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów dalszy ciąg rozprawy nad szkołami ludowemi. Słoweniec dep. Kljun omawiał brak szkół słoweńskich i żądał od rządu, aby tenże zaradził złemu. Lorenzoni i Lusatto omawiali stosunki szkół włoskich, na czem rozprawy zakończono. Jeneralny mowca *przeciw*, profesor Suess zwalczał w dwugodzinnej mowie szkodliwość szkół wyznaniowych, przedstawiając stosunki szkolne innych państw i cytując daty statystyczne, zarazem robił zarzuty Gautschowi, że kokietuje z Liechtensteinem. Po mowie p. Kathreina *za* i przemówieniu referenta, została ta pozycja przyjętą. Posiedzenie trwa dalej.

**Wiedeń** 30. marca. Szef sekcyjny Szögenyi wyjechał wczoraj na wezwanie cesarza do Pesztu. Podróż ta jest w związku z nowym wnioskiem prezydenta Tiszy, co do poruczenia Szögenyi'emu teki spraw wewnętrznych w gab. węgierskim.

**Berlin** 30. marca. Według *Börs. Zeitung* namiestnikiem Alzacji zamiast Hohenlohego, ma zostać Waldersee.

**Belgrad** 30. marca. Milan wyjechał wczoraj osobnym pociągiem. Aleksander odprowadził go do Topschider; z wyjątkiem Risticsa obaj regenci odprowadzili go do Niszu.

W celach oszczędności postanowiła regencja zwinąć niektóre poselstwa. Poseł w Wiedniu będzie reprezentować Serbję w Rzymie, poseł w Londynie także w Paryżu.

**Paryż** 30. marca. Senat uchwalił 207 głosami przeciw 73 gł. statut o ukonstytuowaniu się senatu jako nadzwyczajnego trybunału w wypadkach spisków przeciw bezpieczeństwu państwa.

---

**Wiedeń** 31. marca. Rada zawiadowcza kolei Karola Ludwika przybrała hr. Franciszka Mycielskiego w miejsce śp. Władysława Badeniego.

*Z Rady państwa.* W Izbie panów uchwalono wczoraj ustawę o szkołach górniczych. W Izbie poselskiej przemawiał dr. Suess w sprawie szkół ludowych. Po zamknięciu dyskusji jako jeneralny mowca gardłował za szkołami wyznaniowemi dep. Kathrein, poczem przyjęto resztę rubryk budżetu szkolnego.

**Wiedeń** 31. marca. Następne posiedzenie Izby poselskiej w poniedziałek. — Artur Potocki ma się gorzej. Mimo operacji rak na języku grozi niebezpieczeństwem. Prócz tego zachorował na zapalenie płuc.

Na giełdzie wczoraj wieczorem kredyty 304.35, węg. renta złota 102.90.

**Berlin** 31. marca. Zniszczenie trzech wojennych parowców niemieckich (Eber, Olga, Adler) w skutek orkanu na wyspach Samoa potwierdza się urzędownie. Raport rządowy przyznaje stratę 95 ludzi. Osada wzmiankowanych okrętów liczyła ogółem 482 ludzi. Oprócz statków wojennych, uległo rozbiciu wiele statków handlowych.

**Budapeszt** 31. marca. Rząd wniesie temi dniami ustawę o losach. Rodzina cesarska pozostanie tutaj do 10. kwietnia.

**Budapeszt** 31. marca. Cesarzowa Elżbieta zachorowała. Wyjazd jej projektowany do Wiesbadenu, nie przyjdzie prawdopodobnie do skutku.

**Bruksela** 31. marca. W kanale Kaletańskim zatopił się parowiec „Flandern“. Płynął nim Hieronim Napoleon Bonaparte, ale został uratowany.

**Paryż** 31. marca. Słychać, że śledztwo przeciwko lidze patrjotycznej ma być zastanowione.

**Stambuł** 31. marca. Dziś zrana przybył tu Milan.

# Teatr literatura i sztuka.

**Repertoar teatralny.** Dziś po południu „Nasi poczciwi wieśniacy“, komedja w pięciu aktach Sardou; wieczór o pół do 8. „Błazen królewski“, operetka w trzech aktach Müllera. W poniedziałek przedstawienie składane: 1. „Ostatnia kwadra“, komedja w jednym akcie Paillerona. 2. „Pociąg nr. 12“, komedja w jednym akcie Beissiera. 3. „Wybryki“, farsa w jednym akcie Gondineta. 4. Po raz pierwszy: „Wyspa Tulipatan“, operetka w jednym akcie Offenbacha. We wtorek „Mignon“, (po raz pierwszy po cenach zwyczajnych). We środę po raz pierwszy: „Ajencja ochrony rodzin“, (La sécurité des familles) komedja w trzech aktach Valabrequa.

*(ms.)* **Koncert.** P. Wilhelm Czerwiński urządził w piątek swój doroczny koncert kompozytorski, który dla zbytniej skromności nazwał „Wieczorem muzycznym.“ Obfity i poważny program tego wieczora z pewnością zasłużył na miano koncertu zupełnie tak, jak p. Czerwiński zasługuje na miano wybornego muzyka i nadzwyczaj pracowitego i zdolnego kompozytora. Niestety p. Czerwiński, aby zaprodukować swym rodakom kilka z swych bardzo udatnych kompozycyj, musi urządzać własny koncert, bo inne koncerta tylko z wielkiemi trudnościami byłyby dla niego dostępne. Na pytanie czytelnika, dla czego? odpowiemy, że we Lwowie i na polu artystycznem kwitnie korupcja, klub wzajemnej admiracji. Kto do tego „ringu“ nie należy, ten przepadł bez wieści, o tym dowiedzieć się można od czasu do czasu z pism zagranicznych.

P. Czerwiński wystąpił wczoraj z całym szeregiem kompozycyj. I tak poznaliśmy trio na flet, wiolonczelę i fortepian. Z czterech wykonanych części najpiękniejsze jest andante, najsłabsze zaś scherzo. Pośród kompozycyj fortepianowych zasługuje na podniesienie z brawurą odegrany „Etude“ i „Marsz żałobny.“ Bardzo zajmującą kompozycją jest „Medytacja“ na sopran, wiolonczelę, harmonium i fortepian. Utwór ten, odznaczający się znaczną melodyjnością i poważnym stylem, wywiera na słuchaczach podniosłe wrażenie. Najlepiej się jednak podobał p. Czerwiński jako pieśniarz. O ileż wyżej stoją pieśni Czerwińskiego od Noskowskiego! Piosnka „Motyl i róża“ lub „Cyt słowiczku“, pełne powabu i melodji, to prawdziwe perełki w swoim rodzaju.

Wykonanie piątkowego koncertu, pomijając samego kompozytora, który dla zbytecznego przejęcia się utworem jest wcale nie świetnym wykonawcą na estradzie, zadowolić musiało w zupełności licznie zebranych słuchaczy. Część wokalną wykonały panie Kasprowiczowa i Skalska, a samo wymienienie nazwisk chyba starczy za wszelkie pochwały. Obie te sympatyczne i utalentowane spiewaczki, przetrwały już na scenie naszej niejedną „gwiazdę“ i zawsze są i będą podporami opery polskiej we Lwowie.

Na wiolonczeli grał znakomity profesor tutejszego konserwatorjum, p. Sladek, fisharmonium dzierżył p. Wszelaczyński, a flet wyborny amator p. Drężepolski. Nie dziw więc że część instrumentalna wypadła koncertowo.

Młoda artystka naszej sceny, panna Szymańska z powodzeniem wygłosiła monolog Gawalewicza, za co ją darzono zasłużonymi oklaskami.

# NADESŁANE.

Niniejszem uwiadamiamy, iż **główną Reprezentację** naszą dla **Galicji** wraz z **W. ks. Krakowskiem** i **Bukowiny** oddaliśmy firmie

## N. BRANDLER

***dom ajencyjno-komisowy we LWOWIE.***

Z poważaniem

***Bisquit, Dubouché & Co***

*Jarnac — Cognac*

Notarjusz w Horodence potrzebuje zaraz do swej kancelarji wrobionego kandydata notarjalnego stanu wolnego.


Blednicę, białe upławy, zboczenia i brak regularności, niemoc mężczyzn, niepłodność kobiet, syphylis, świerzb, piegi, liszaje i wszelkie wyrzuty skórne leczy metodą jedynie racjonalną i tysiąckrotnie wypróbowaną

**Dr. DUBANOWICZ**

b. lekarz szpitala **„Charité“**, b. lekarz powiatowy etc. etc.

NB. Pacjenci z prowincji raz zbadani mogą kontynuować zaordynowaną kuracją w domu podług szczegółowej listownej informacji i otrzymywać leki pod pseudonimem (dla dyskrecji).

Ordynacja domowa rano od godziny 8—10, popoł. od godz. 2—5, wieczór od godziny 7½—8.

**Lwów, ulica Ormiańska liczba 30.**
(w parterze na prawo).

**Lekarz dentysta MARK**

dyplomowany na wszechnicy wiedeńskiej — otworzył

**Atelier dentystyczne**

przy ulicy Halickiej, l. 1. I. piętro, i ordynuje od 9. do 6

Sporządza sztuczne zęby i szczęki całe, oparte na ciśnieniu powietrza podług najnowszego amerykańskiego systemu. Wykonuje wszelkie operacje bez bolu za pomocą kokainy. Plombuje zepsute zęby złotem, srebrem, cementem i t. p.

**Dr. Antoni Roicki**
**(Dr. A. Berger).**

ordynuje w słabościach zakaźnych i skórnych.

**JEGO PORADNIK**

kosztuje w miejscu 1 zł. 20 ct. pocztą 1 zł. 50 ct.

**Ordynacja domowa od 3—5.**

Na liczne zapytania odpowiadam, że prawdziwie **ubogich** przyjmuje „nie w żadnej leczniey publicznej“, ale u siebie w domu w godz. od pół do 5. do poł do 6. po południu codziennie. Lwów, ulica Karola Ludwika l. 7

Wszech nauk lekarskich

**Dr. Józef Sochański**

*lekarz chorób wewnętznych ulica Hetmańska l. 10.*

**ord. od 9—10 i 2—4.**

**Dom bankowy i kantor wymiany**

**SOKAL i LILIEN**

**we Lwowie**

przyjmuje wszelkie zlecenia dla giełdy wiedeńskiej za doliczeniem miernej prowizji.

Zlecenia z prowincji uskutecznia się bezzwłocznie.


## Przyjechali do Lwowa

dnia 30. marca 1889.

Hotel WARSZAWSKI. J. Rotter z Krakowa, A. Makowiecki z Podola ros., J. Niżowa z Zawadowa, S. Bukowski, Krągowski. A. Dal-Trozzo, A. Czajkowski, W. Lubomęski, A. Noakowski i S. Iżycki z Dublan.

Hotel ANGIELSKI. F. Jastrzębski z Ustrzyk, W. Tomanek ze Smarzowa, S. Tomanek z Henrysiowa, T. Wrzosek z Krakowa, J. Litwinowicz i dr. J. Kluczenko ze Stanisławowa, A. Wisznicki z Wiednia.

Hotel ŻORŻA. St. Tustanowski z Oskrzesiniec, T. Cieński z Drohiczowa, Z. Pokrzywnicki z Grabiny, J. Gromnicki z Łaskowiec, E. Bartelmus z Berna, R. Donhoffer z Wiednia, A. hr. Męciński z Dukli.

Hotel EUROPEJSKI. S. Białoskórski z Staj, A. Szanzer z Tarnowa, dr. S. Bartman, J. Królikiewicz i M. Zieja z Wojnicza, M. Leitkam i J. Back z Wiednia, K. Jankowski z Tarnopola.

Hotel KRAKOWSKI. F. Bilska z Kołomyi, W. Myczkowski z Nadyb, S. Guckler z Rzeszowa.

Hotel LANGA. M. Beinhaeker, L. Breuner i Ed. Stuschak z Wiednia, R. Vadass z Budapesztu, Ig. Danersburg z Czerniowiec, M. Coburger z Gracu.

## Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

**Przychodzą do Lwowa.**

**Z Krakowa:** o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mieszany.

**Z Czerniowiec:** o 8·00 wieczór pospieszny; 11·06 wieczór i 6·11 rano mieszany.

**Z Podwołoczysk i Brodów:** (na dworzec główny) o 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczor mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mieszany

**Z Bełzca (Tomaszowa):** 5·53 popoł. mieszany codziennie; — 1·10 rano tylko we wtorek i piątek.

G. 8·26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa i ze Stryja — 3·40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i ze Stanisławowa — 1·35 nocy z Krosna, Zagórza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, z Ławoczne i Budapesztu. — 8. wieczorem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

**Odchodzą ze Lwowa.**

**Do Krakowa** 2·2. popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

**Do Czerniowiec:** 9·20 rano pospieszny; 9·50 rano 10·06 wieczór mieszany.

**Do Podwołoczysk i Brodów:** (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

**Do Bełzca (Tomaszowa):** 7·49 rano mieszany codziennie; — 5·01 popołudniu tylko we wtorek; — 2·44 popołudniu tylko w piątek według potrzeby.

G. 5·20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stróże, do Ławoczne i Budapesztu. — 10·35 przed południem do Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa, Zwardonia — 8·10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa i do Zwardonia, — 10·08 wieczorem do Husiatyna koleją czerniowiecką.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dnie powszednie 30 cent., w niedziele i święta 15 cnt.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3., we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

## Lwów, z Izby handlowej

30. marca 1889.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego. | | |
| Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k. | 203 -- | 206 50 |
| Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa. | 235 — | 238 50 |
| Banku h potecznego galicyjskiego po 200 zł. wa. | 289 — | 293 — |
| Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa. | | 216 — |
| **Listy** zastawne za 100 zł. | | |
| Banku hyp. gal. 5 proc. w. a. | 100 10 | 101 10 |
| Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem. | 03 15 | 104 15 |
| Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l. | 97 — | 98 — |
| Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a. | 100 70 | 101 70 |
| Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a. | 96 — | 97 — |
| Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371. | 100 70 | 101 70 |
| Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół. | 93 50 | 94 50 |
| Tow kred gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l. | 97 90 | 98 90 |
| Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l. | 93 — | 24 — |
| **Listy** dłużne za 100 zł. | | |
| Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid. | | 57 50 |
| Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „ | | 48 — |
| **Obligi** za 100 zł. | | |
| Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k. | 104 30 | 105 30 |
| Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em. | 100 — | 101 — |
| Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a. | 104 — | 106 — |
| „ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a. | 95 10 | 96 — |
| **Losy.** | | |
| Miasta Krakowa | 24 50 | 26 50 |
| „ Stanisławowa | 40 — | 44 — |
| **Monety.** | | |
| Dukat holenderski | 5 65 | 5 75 |
| Dukat cesarski | 5 67 | 5 77 |
| Napoleonder | 9 57 | 9 67 |
| Półimperiał | 9 88 | 9 98 |
| Rubel rosyjski srebrny | 1 36 | 1 48 |
| Rubel rosyjski papierowy | 1·27·75 | 1 29·75 |
| 100 marek niemieckich | 58 75 | 59 75 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

| | dzisiejsze | z dnia poprzed. |
|---|---|---|
| **Wiedeń**, 30. marca 1889. | | |
| | 311 — | 309 75 |
| Akcje węgierskie banku kredytowego | 130 60 | 131 40 |
| „ Bank anglo-austrjackiego | 231 80 | 230 75 |
| „ Unionbanku | 204 50 | 204 — |
| „ kolei Karola Ludwika | 255 75 | 253 50 |
| „ kolei północnej | 100 — | 101 25 |
| „ kolei południowej (Lombardy) | 241 — | 244 — |
| „ kolei państwowej | 238 50 | 231 — |
| „ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej | 80 — | 179 — |
| „ kolei węgiersko-północno-wschodniej | 149 50 | 150 50 |
| Losy komunalne wiedenskie | 114 25 | 113 — |
| Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu | 105 25 | 104 75 |
| Galicyjskie obligacje indemizacyjne | — | — |
| Losy regulacji Cisy | 227 75 | 227 75 |
| Akcje Banku dla krajów koronnych | 102 95 | 102 55 |
| Renta węgiersk złota 4 proc. | 107 75 | 109 0 |
| Akcje Bankvereinu | 28 50 | 129 50 |
| Rosyjski rubel papierowy | — — | — — |
| Losy premjowane węgierskie | 304 05 | 303 50 |
| Akcje kredytowe | | -- — |
| Akcje kolei Karola Ludwika | | |
| Akcje kolei południowej | | |
| Napoleondory | | |
| **Berlin**, dnia — 1889. | | |
| (godz. 5. min. 35 pop.) | | |
| Rosyjski rubel papierowy | | |
| Akcje austrackie kredytowe | | |
| Akcje kolei Karola Ludwika | | |
| Austrjackie banknoty | | |
| Akcje kolei południowej (Lombardy) | | |
| Rosyjska pożyczka wschodnia | | |

# Wyprawa Aszynowa.

Dnia 17. bm. na parostatku „Czichaczew“ przybyli do Odessy towarzysze Aszynowa w liczbie 130 osób. Reszta z Aszynowym i archimandrytą Paisijem zostali w Sebastopolu, skąd wyprawią ich na miejsce ich urodzenia. Nie zważając na to, że statek przybył zrana o godzinie 5., publiczność, składająca się przeważnie z niższych warstw, pospieszyła tłumnie na statek, by na własne zobaczyć oczy wolnych kozaków. Wynędzniałe twarze wolnych kozaków, często bosych i okrytych workami i kołdrami stanowiły kontrast uderzający z policją i wojskiem ich konwojującem. Aszynowa i jego uczestników lud głośno lżył, nazywając rozbójnikami.

*Odesskij Listok* zamieszcza opowiadanie jednego z uczestników wyprawy, które podajemy w streszczeniu. Razem z kozakami, 40 mnichami, kobietami i dziećmi w ogóle wyprawa składała się z 150 osób. Między kobietami znajdowała się i żona Aszynowa, Francuzka. Aszynow obiecywał złote góry, utrzymując, że Abisynja obfituje w węgiel kamienny, że tam zostaną założone kolonje rosyjskie.

„Dnia 28. grudnia przybyli do Aleksandrji, stamtąd do Port-Saidu, a następnie na austrjackim statku do odnogi Tadżurskiej. Aszynow oszukał nas, mówił, uczestnik wyprawy, zamiast dzikich, nie znających wartości złota, ujrzeliśmy kolonje urządzone zupełnie po europejsku, gdzie nie można było kraść i zajmować się grabieżą, gdyż czekała nas kara.

Następnie uczestnik wyprawy opowiada o znanem zajściu z Francuzami, przyczem dodał, że Aszynow schował się w miejsce niedostępne dla kul francuskich, wydawszy rozkaz, by bronili się do upadłego. Opowiadający widząc, że dzięki oporowi, wszyscy mogą zginąć od kul, zdjął koszulę i wywiesił.

Chwali on w ogóle władze francuskie i przyznaje, że krew wylana spaść powinna jedynie na Aszynowa. Okazuje się, że prócz pięciu zabitych, nie pięciu, lecz szesnastu jest rannych, z których dwóch znajduje się w szpitalu odesskim, a reszta w sebastopolskim. Uczestnicy wyprawy są tymczasowo aresztowani w rewirach, a następnie mają być wysłani na miejsce urodzenia.

*Nowoje Wremia*, które do niedawna stawało w obronie Aszynowa i wyprawy, w taki sposób opisuje abisyńską religijną misję: Rozpoczynając od Odessy na parostatku panowała straszna pijatyka. Zbliżając się do Carogrodu, wszyscy, nie wyłączając Aszynowa, ubrani byli w odzienie mnichów. W Chiosie kupili wódki i rozpoczęła się pijatyka, którą trudno opisać. Na parostatku znajdowało się pięć beczek wina, które wieźli Grecy; pokazało się, że wino to zostało wypite przez Aszynowa z kompanją. Na drodze do pijanej wyprawy przyłączyły się trzy kobiety, które rozpustowały z uczestnikami wyprawy (mającej na celu misję religijną). W Port-Said co dziesięć minut Egipcjanie przynosili ich jak jakie rzeczy i złożywszy na ziemię, kłaniając się, oddala się. Niektórzy z uczestników wyprawy schodzili na brzeg i w oczach publiczności zrzucali odzienie, nawet pantalony i sprzedawali je Arabom.

Oto w takich barwach malują nawet dzienniki rosyjskie głośną wyprawę abisyńską i jej uczestników. Jeden tylko Déroulède unosi się nad Aszynowem, oskarża rząd swój i szle odezwy do Ignatiewa. *Graždauin*, jak pisze archimandryta Pajsjusz nawet pisać nie umie, a czytać tylko rzeczy drukowane i to jeszcze z trudnością.

# Rozmaitości.

**Boulanger.** Boulanger chory, atoli nie ma żadnego niebezpieczeństwa dla „wybawiciela“ Francji. Jak bowiem donosi „Figaro“ ma on najzwyklejszy czyrak na szyi i potrzebuje kilku dni spokoju.

**Ofiara totalizatora.** W Peszcie został skazany na jednoroczne więzienie, młody człowiek nazwiskiem Auer, który będąc zatrudnionym w jednym z banków zdefraudował około 20.000 zł. Auer zeznał, że sumę tę całkowicie niemal przegrał w totalizatorze na wyścigach jesiennych w Peszcie.

**Dr. H. Kadyi.** „Ueber die Blutgefässe des menschlichen Rückenmarkes“. Pomnikowe to dzieło z 10 chromolitografowanemi tablicami, którego polskie wydanie uskuteczniła Akademia umiejętności wyszło obecnie nakładem czynnej i zasłużonej firmy księgarskiej Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie w języku niemieckim. O tej znakomitej pracy naszego uczonego profesora pisał w nadzwyczaj pochlebnych wyrazach profesor dr. Bardeleben w roczniku praktycznej medycyny (Jahrbuch der praktischen Medicin 1887), podówczas bowiem dr. Kadyi na zjeździe lekarzy i przyrodników w Berlinie, streścił wyniki swych badań w odczycie wygłoszonym w sekcji anatomicznej berlińskiego zgromadzenia przyrodników.

*Z Kurjera Świątecznego.*

**W magazynie mód...**

— Kochana pani Kuszmicka! czemu się pani nigdzie nie pokazujesz; od dwóch tygodni siedzisz w domu jak zamurowana; umyślnie przyszłam, żeby się o pani zdrowie dowiedzieć.

— Widzi pani droga, od dnia, w którym ogłosiłam w *Kurjerze*, iż znana właścicielka słynnego magazynu madame Couchemitska wyjechała do Paryża po świeże fasony kapeluszy, nie wypada mi pokazywać się na ulicy, bo złośliwi mogliby rozpuszczać plotki, że ja siedzę w Warszawie.

**W salonie.**

Dwie przyjaciółki znane ze złośliwości, rozmawiają o swojej znajomej.

— Ach, jak jej suknia fatalnie leży!

Druga z przyjaciółek perswaduje:

— Widzisz gdyby leżała dobrze, nie byłoby jej do twarzy...

# Drobne ogłoszenia.

## Doniesienia rozmaite
po 1½ centa od wyrazu.

Parcele do sprzedania przy ulicach **Mickiewicza, Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopena, Moniuszki, Kazimierzowskiej,** również **kamienice** przy tych ulicach. Bliższych informacji udziela, jak dotyczący **plan sytuacyjny**, zawieracy również otoczenie tego kompleksu wydaje i wysyła na żądanie P. T. reflektantów **bezpłatnie** Zarząd relności **Emila Bertemiljana Brajera**. Brajerowska liczba 10. 179

**Złr. 50.000 w. a.**
do wygrania już 15. Kwietnia b.r.
**PROMESA**
na Los kredytowy ziemski
tylko za **1** złr. i **50** ct.
W KANTORZE WYMIANY
**KITZ i STOFF**
Lwów, plac Halicki l. 1.
Zlecenia z prowincji uskuteczniamy bezzwłocznie i na żądanie za zaliczką.

Pomimo, że **kawy z każdym dniem ogromnie drożeją** sprzedaje za wsze **po tej samej cenie** ½ klgr. **wybornej w smaku 90 ct.** Cukier w głowie 39, na wagę 40 ct. handel **Wojciechowskiego Chorążczyzna** 1046

**Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego pl. Benedyktynek l. 2.** 590

**Ekspedytorka i telegrafistka**, mogąca w wolnych godzinach uczyć dzieci, poszukuje umieszczenia natychmiastowego. Adres A. Z. w administracji Kurjera. 1015

**Gorzelnika**, obeznanego z podwójną buchalterją dla dóbr w Sanockiem poszukuje **Towarzystwo** wzajemnej pomocy **Oficjalistów prywatnych** plac Chorążczyzna 4. 1039

Obuwie najtańsze robi szewc Helm ulica Pańska 12. 1038

Siodło angielskie, prawie nowe od nadwornego dostawcy „Wikede“ do sprzedania u rymarza Hirschhorna **ulica Karola Ludwika l. 25.** 1037

**Taniej niż wszędzie poleca dla warstatów stolarskich i pp. introligatorów najlepszy klej stolarski przy odbiorze najmniej 25 kilo po 32, przy odbiorze 100 kilo po 31½ ct. za kilo Alojzy Hübner, Lwów ulica Karola Ludwika l. 13. Telefonu l. 231.** 235

Zawiadamiam Szanownych mych odbiorców, iż urządziłem sprzedaż masła własnego wyrobu w handlu Stanisławy Pesel, Halicka 15. w podwórzu. Z poważaniem ***Jean Laise*** Zameczek, Żółkiew. 1001

**Kasy ogniotrwałe!**
**Simona Degen** 17. Jagiellońska. 688

**Jedyne w Galicji źródło!!** Zakupno wszelkiej garderoby, nowej i używanej, wielki zapas **dobrych** resztek na spodnie, garnitury itp., poleca zakład Jaszczyszyna gmach teatralny. 1034

**Klemens Fedunio** b. introligator c. k. Biblioteki Uniwer. Jagiell. poleca swój Zakład introligatorski i galanteryjny przy ulicy Akademickiej l. 8. we Lwowie. 412

Uzdolniony kucharz lub kucharka, z odpowiednim kapitałem objąć mogą zaraz interes korzystny. Zgłoszenia ulica Zielona l. 33. w podwórzu. 12. drzwi. 1019

**Do intratnego inleresu** poszukuje się wspólnika z kapitałem 3000 złr. z uwagą, iż tak kapitał jakoteż roczny czysty dochód w kwocie 450 złr. na realności intabulowane być mogą. Dochód może być stosunkowo do umowy w miesięcznych bądź kwartalnych ratach wypłacany. Łaskawe zgłoszenia pod M. R. poste restante Lwów. 1040

Egzaminowany maszynista i monter obeznany z wszelkiemi maszynami, kilkanaście lat zatrudniony był maszynami rolniczemi dla większego obeznania się pracował w fabrykach północ. Ameryki, powróciwszy do kraju poszukuje odpowiedniego miejsca do większych majątków, które maszyny posiadają i odpowiednich ludzi potrzebują. Łaskawe zgłoszenia pod adresem J. W. maszynista w administracji tego pisma. 1041

**50 złr. miesięcznie i 3 złr. dziennie na koszta podróży**
płacę każdemu agentowi, który się wyłączną sprzedażą moich fabrykatów w zakresie maszyn rolniczych i sikawek ogniowych, zajmywać chce. — Starający się zechcą **pisemne** oferty, z podaniem dotychczasowego zajęcia pod adresem J. HERMANN Lwów, Jagiellońska 18, nadesłać.

Dwa piękne murowane parterowe domy z półmorgowym ogrodem, przy najgłówniejszej ulicy w Stryju do sprzedania. Może pozostać pożyczka bezprocentowa 3.500. Bliższa wiadomość Czechowicz pl. Akademicki 4. 1035

Notarjusz w Wiśniowczyku koło Podhajec potrzebuje kandydata notarjalnego z adwokacką co najmniej trzyletnią praktyką. 1027

Potrzebuje dziennie 10 litrów dobrej śmietanki. Mogący taką ilość dostarczyć raczy się zgłosić celem ugody w mleczarni ulica Teatralna l. 10. Łucja Koralewicz. 1043

Bi Kiczales skład mebli ulica Teatralna 7. Sprzedaje po najniższych cenach różne gatunki mebli. 1034

Najtańsza w całym kraju i najpopularniejsza we Lwowie wypożyczalnia nut i książek Stanisława Köhlera 28. ulica Batorego. Abonnment 40 ct. mies. Kaucja guldena. Katalog książek wyszedł z druku, nut pod prasą.

Ekspedytorka z uzdolnieniem telegraficznem poszukuje umieszczenia. Adres: Urząd pocztowy Olszanica koło Ustrzyk. 1017

## Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

**6 pokoi,** przedpokój, balkon, weranda, kuchnia etc. od **1 maja, 4 pokoje,** przedpokój, balkon, weranda, kuchnia etc. od **1. lipca** wszystkie przy **ulicy Brajerowskiej.** Odpowiednie wygodne pomieszczenie dla służby. Spiżarki, wodociągi, łazienki. Informacje udziela tylko Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera, ulica Brajerowska 10. 974

**3, 4, 5,** pokoji, zaraz do wynajęcia. Fortepian do sprzedania. Ulica Kraszewskiego 25. 1023

Dom z ogrodem warzywnym i owocowym zaraz do wynajęcia ulica Kochanowskiego l. 86. dawniej Rury. 1021

Wielki pokój frontowy z przedpokojem, z meblami lub bez jest zaraz do najęcia. Bliższa wiadomość w handlu p. F. Niżałowskiego. Hotel Żorża. 1022

Ulica Pańska 11. pierwsze piętro front balkon, 4 pokoje, kuchnia, nyża, garderoba, dwa wychody 1 kwietnia do najęcia. 1011

Ulica Pańska 4., trzy pokoje w parterze z kuchnią i przynależytościami od 1. kwietnia. 988

**Pokój z meblami,** (stołowanie na życzenie) zaraz do najęcia ulica Długosza 7. 986

Na drugiem piętrze dwa, trzy lub cztery pokoje z kuchnią i przynależytościami zaraz do wynajęcia. Ulica Ossolińskich 4. 1033

Greizlerei, mieszkanie, piwnica Żółkiewska 53. zaraz. 1036

Przy ulicy Długosza l. 1. I. piętro pokój frontowy z osobnym wchodem z obsługą, z wiktem lub bez wiktu zaraz do wynajęcia. 1045

Ulica Ormiańska 33. pokój kawalerski, 3 pokoje z kuchnią od 1. kwietnia. 100.

## Korespondencje prywatne.

Spokój na niebie i spokój na ziemi,
Dokoła cisza zaległa urocza,
Jakby się anioł sam nad śmiertelnymi
Uniósł — i tylko z zdbocza
Wiatr starych dębów cichą pieśń przy- [niesie,
Zagrzmi — zaszumi i gdzieś zginie [w lesie;
A w tem na wschodzie pociemniały [chmury,
Z trzaskiem przebiegła obłok błyska- [wica
I postać straszna niby anioł wojny,
Niosła się w chmurze — a jej blade [lica
Upioru kształty, liczne w ciele ślady
Świadczyły, że to anioł zemsty i za- [głady....
1042

# Czasopisma „Ojczyzna” Nr. 7.

wyszedł z druku i zawiera:

**Bernard Löwenstein** (wspomnienie pośmiertne, życiorys, pogrzeb, mowy Dra Gustawa Roszkowskiego, Samuela Horowitza, Dra S. Landesbergera, Dra J. Horowitza i in., pisma kandolencyjne, nabożeństwo żałobne). — Odezwa przełożeństwa Zboru izr. i spis składek na cele „fundacji im. Bernarda Löwensteina“. — Z chwili. — Listy krakowskie. — Szkoła izr. polska w Kołomyi. — Korespondencje. — Kronika krajowa i ogólna. — Notatki literackie. Milion dukatów, nowelka N. Samuely'ego.

Cena nru **15 centów.** Otrzymać go można we Lwowie w **Biurze dzienników** (ul. Karola Ludwika) i **w księgarmi J. Leona Pordesa** (ulica Trybunalska). Zamówienia z prowincji przy równoczesnem nadesłaniu należytości przyjmuje **Administracja „Ojczyzny“ Lwów, ulica Jagiellońska l. 12.**

**Czasopismo „Ojczyzna, organ Towarzystwa „Przymierze Braci“ „Agudas Achim“** jest jedynem pismem polskiem, poświęconem kwestji żydowskiej w Galicji i wychodzi obecnie **rok dziewiąty,** 1go i 15go każdego miesiąca.

Prenumerata dla Lwowa i dla prowincji (z przesyłką pocztową) wynosi rocznie 3 złr. 20 ct., półrocznie 1 złr. 60 ct., kwartalnie 80 ct.

**Adres Redakcji i Administracji „Ojczyzny“: Lwów, ulica Jagiellońska l. 12. (ulica Rejtana l. 1).**

Najlepszy i najtańszy środek do powlekania drzewa

# CARBOLINEUM

chroni trwale od pływów atmosferycznych i próchnienia.

Nasze Carbolineum ma przyjemny jasno-brunatny kolor, dozwalający przeświecać strukturze drzewa i nadaje przedmiotom przyjemne wejrzenie. Jest najznakomitszym środkiem do

**konserwacji drzewa,**

ponieważ włókno drzewne go wsiąka i wstrzymuje na pewne **gnicie, tworzenie grzyba i tworzenie pędów.**

Nasze Carbolineum zabija drobne roślinne organizmy i działa znakomicie desinfekcyjnie. Nadaje się przeto szczególnie do powlekania wszystkich przedmiotów z drzewa budynków, do płotów, narzędzi rolniczych, wozów, urządzeń stajennych.

Cenniki i wzory gratis!

Fabryka: Brunn am Gebirge.

*Paweł Hiller & Sp.*
Wiedeń IV. Favoritenstrasse 20.

## Cierpiący na rupturę dolnych części ciała

znajdują w maści rupturowej fir. **Gottlieb Sturzenegger** w **Herisau** w Szwajcarji od dawna jako wybornie działający uznany środek leczniczy. W słoikach po złr. 3·20 z obszernym opisem użycia i świadectwami mają na składzie w **Pradze aptekarz Fürst,** w **Wiedniu aptekarz J. Weiss, Mohrenapotheke** Tuchlauben 27.

## Największy wyselkowy skład towarów

## J. & S. KESSLER Berno (Morawia)

ulica Ferdynanda Nr. 7.

*wysełа gratis i franco wzory i cenniki.*

**Skład fabryczny towarów z sukna.**

**...amgarnowe materje** ..., najnowsze wzory, ½ metra na komplet. ubiór męzki 3 złr.

**Jak długo zapas starczy! Berneńskie resztki sukna** 3·10 metr. na kompletny ubiór męzki 3 złr. 75 ct.

*Modne artykuły dla dam.*

**Materje modne w kratki i paski** 60 etm. szer., na szlafroki i ubiory dziecin. 10 mtr. zł. 2·50.

**Materje Joupon i dreidrat** we wszystkich kolorach modnych I. złr. 3·50. II. złr. 2·80.

**!!! Sposobność kupna !!!** Prawdziwe kolor. francus. materje Zefir 75 ctm. szer., wspan. kolory 10 mtr. teraz tylko zł. 3·50.

**Modne majerje brokatowe i Jacquard** 60 ctm. szerokie we wszystkich możliwych kolorach 10 metr. 3 złr. 60 ct.

**Doris, najnowsza materja** modna w kratki, czysta wełna 10 metr. dawniej 10 złr. teraz tylko 6 złr. 50 ct.

**Nervy** 90 centm. szerokie w pięk. paski i we wszel. kolorach mod. 10 mtr. tylko 4 złr. 50 ct.

**Kaszmiry o podwój. szerok. czarne** i kolor. 10 mtr. złr. 4.

**Atłas wełn. o podwój. szerok. czarny** i kolor. 10 mtr. złr. 6·50.

**Kretony** niebiesko drukowane 10 metr. 2 złr. 50 ct.

**Letnie katanki Jersey** elegancko leżące gładkie zł. 2·50 haftowane 3 złr.

**Płótna lniane i Weby 1 sztuka — 29 łokci.**

1 sztuka płótna domow. dobry gat. ¼ złr. 4·20, ⅝ złr. 5·50.

1 sztuka Weby King najcięższy i najlep. gat. 29 łokci trwalsze jak płótno ¼ zł. 5·80, ⅝ zł. 7·50.

**1 sztuka Oksfortu i Zefiru** najnowsze wzory II. złr. 4·50., I. 6 złr. 50 ct.

*Bielizna damska.*

**6 koszul damskich** z mocnego płótna z obszewką złr. 3·25, z haftem złr. 5.

**3 sztuki gorsetów nocnych** z znakomitego szyfonu z haftami I. złr. 4, II złr. 1·80.

**Praw. ang. materje Cheviot** 3·10 mtr. na 1 komplet. ubiór męski I. złr. 8·50, II. złr. 7·50, III. złr 6.

**Materje na palta wiosenne** najnow. farby modne, najlep. gat. 2·10 mtr. 1 kompletne palto 6 złr.

**Artykuły modne dla Panów**

**Koszule męskie** z szyfonu, kretonu, oksfortu, najlepszy fabrykat I. złr. 1·80, II. złr. 1·20.

**Koszule robotnicze Oksfort** mocny dobry gatunek 3 sztuki II. złr. 1·40, I. złr. 2.

**KALESONY** z mocnego płótna barchanu I. złr. 2·50, II. złr. 1·80 za 3 sztuki.

**Koszule i spodnie normalne reform.** wlecie przyjemne do noszenia, od potu za sztukę złr. 2.

**12 par skarpetek z jedwabiu** Finish od potu złr. 1·20.

**1 pled podróżny** 3·50 mtr. długi, 1·60 metr. szer. prawdz. angiel. złr. 4·50.

**6 sztuk czapek sukiennych** dla mężczyzn i chłopców, mod. fason, złr. 1·20.

**Deszczochron** z klotu zł. 1.50, z jedw. zł. 3·50.

**12 szt. chusteczek do nosa** dla mężczyzn zł. 1·20, lamowane z brzegiem kol. dla dam zł. 1.

**Zasłony, kołdry i chodniki**

**Zasłony z juty** najnowsze desenie, kompl. 2 kolor. zł. 2·30; 4-kolor. zł. 3·50.

**Letnia kołdra Rouge wyszywana,** kompl. długa i szeroka, 1 sztuka złr. 3.

**Chodnik Jaquard Manilla** 10 metr. długi, trwały gatunek złr. 3·50

**Garnitur rypsowy** 2 nakr. łóżek i 1 nakr. stołu, najmodn. zestaw. kolor. zł. 4·50.

**Materje na portjery z koronki** najnow. desenie 100 etm. szer. 1 metr 25 ct.

**Parasol atłasowy** (od słońca) czarny lub kolor., z najnow. materji modn., najmodn. sztuka po złr. 2, 2·50, 3.

**Wysyłka za pobraniem Nieodpowiedne odbiera się napowrót.**

## ZIÓŁKA PIERSIOWE

## Dra Seeburgera

niezawodnie skutkujący środek przeciw uporczywym katarom płuc i krtani, kaszlom, zapaleniom gardła i płuc, chrypce i innym chorobom piersiowym.

*Cena pakietu 20 centów.*

Dla ochrony od naśladownictw jest każda paczka ziółek podpisem moim zaopatrzona.

*Dr A Seeburger*

Główny skład w aptece pod złotym słoniem Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Nie ma nic lepszego nad

## PUDER KSIĄŻĘCY

do upiększenia twarzy

pudełko do 60, 70 ct. i 1 zł. 20 ct.

Nabyć można w sklepach

## IHNATOWICZA

**we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.**

## Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne,

oraz wszelkie biżuterje ze złota i srebra poleca po najprzystępniejszych cenach

**Jan Jarzyna**

jubiler i złotnik w hotelu Europejskim.

## Niebezpiecznem

**jest zaniedbywanie zdrowia** Utrzymuje się je i popiera najlepiej częstą kąpielą.

**Moje nowo wynalezione ck. patentowane** ogrzewalne kanapki kąpielowe podają dotychczas nie osiągnięte korzyści (regulowanie temperatury kąpieli, wyciąganie nóg i t. d.) ściśle według przepisów lekarzy. Kąpiel daje się urządzić w 25 minutach za 5 ct. Kąpiele domowe są wygodniejsze i niedopuszczają zaziębienia w powrocie.

Mimo wszelkich korzyści taniej jak wszędzie



Własny wyrób. Żadna tandeta

**Ludwik Schmidt**

blacharz, właściciel ck. patentu.

**Wiedeń I., Burgring Nr. 1.**

Illustrowane cenniki gratis i franco.

## Dwadzieścia lat w jednym domu!

Bezwątpienia środek domowy, który tak długo w jednej rodzinie znajdywał zastósowanie, **musi** być dobrym. Wypadek taki miał miejsce z **prawdziwym kotwicznym Pain-Expellerem,** na co mamy dowody. Dalszą przyczyną zaufania, jakiem się środek ten cieszy, jest niezawodnie okoliczność, że wielu chorych, przepróbowawszy inne zachwalane leki **przecież** napowrót **do doświadczonego Pain-Expelleru powróciło.** Przekonali się oni przez porównanie, że Pain-Expeller w **reumatyźmie, podagrze, łamaniu,** a także w **zaziębieniach, bolu głowy, zębów, krzyża, kolce** itd. najpewniéj pomaga; najczęściej przemijają bole zaraz po **pierwszem** natarciu. Umiarkowana cena, 40 a wzgl. 70 kr. umożliwiają i niezamożnym nabycie tegoż; należy tylko wystrzegać się szkodliwych imitacyj i uważać za prawdziwy tylko Pain-Expeller zaopatrzony fabryczną marką **„kotwicą."** Na składzie prawie we wszystkich aptekach. Główny skład w **aptece Dra. Richtera „pod złotym lwem"** w **Pradze,** Mikulašske nam. 7.

**Przewielebne Duchowieństwo i wszyscy chrześcjanie wspierajcie jedyną rzetelną**

## Chrześcjańską konkurencję!

**Berneńskie Sukienne materje złr. 3·50**

na ubiory męskie 3·10 metr.

| | | |
|---|---|---|
| dobry | złr. | 5·— |
| lepszy | „ | 7·80 |
| doskonały | „ | 9·50 |
| najlepszy | „ | 12·60 |

**Wzory franko.**

na *palta wiosenne* 2·10 metr. złr. 6·30 lepszy złr. 8·40 bardzo dobry złr. 12·60

**Wysyłka za pobraniem.**

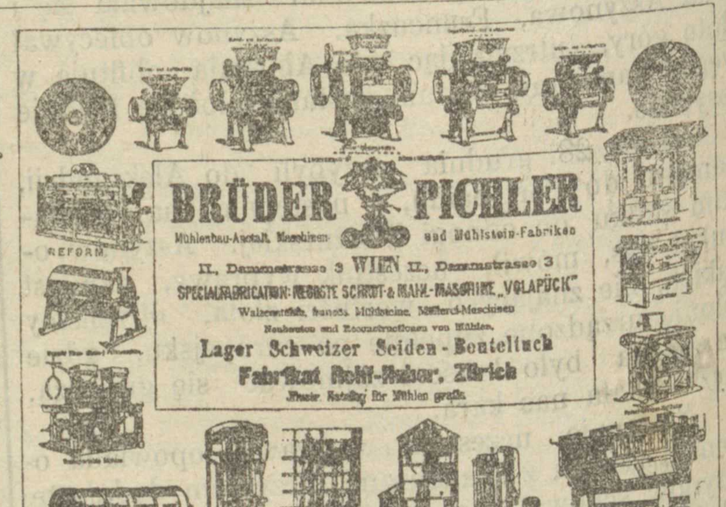
**Letnie materje do prania** 60 ctm. szer. 6½ m. na ubiór męski kancel. złr. 3·—

Pośredniczy przy zamówieniach i wzory przesyła Erste österr. behördl. concess.

**Handels-Auskunfts-Bureau**

**Berno,** Morawia.

Specjalna fabrykacja. Rusztowania walcowe i maszyny młynarskie. Na nowo zniżone ceny.

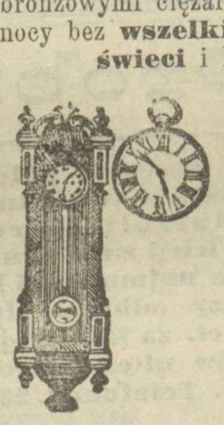



Französische kamienie młyńskie. Nader korzystne warunki spłaty.

## Rzadki przypadek!

UNIKATEM

jest całkiem nowowynaleziony **zegar wahadłowy światowy** w polerowanej skrzynce ramowej, z **budzikiem** i **aparatem** sygnałowym, z 2 bronzowymi ciężarkami z patent. cyferblatem, który w zupełnie ciemnej nocy bez **wszelkiego materjału palnego** zupełnie **jak księżyc świeci** i kosztuje ten niezbędny zegar **tylko** złr. **2·75.**



Najlepszymi i najsławniejszymi **salonowymi zegarami wahadłowymi** na **Świecie** są **wiedeńskie fabrykaty** i daję **zegar salonowy wahadłowy** jak okazuje rysunek obok **w skrzynce orzechowej** bogato ozdobionej rzeźbami gotyckiemi tylko za zł. **5·75.**

**Ogromne zdziwienie**

wywołał nowy **remontoar dla panów** z **świecącym cyferblatem.** Wspaniały ten zegarek, zastępujący zupełnie **prawdziwie złoty,** jest zaopatrzony przyrządem skazówkowym, nakręca się bez kluczyka, ma wspaniałe płaskie kryształowe szkiełko i werk nie do zniszczenia z podwójnie hartowaną sprężyną. Cyferblat jest impregnowany ck. uprzyw. pantentowaną masą świetlną i świeci w nocy jasno jak książyc, bez wszelkiego materjału palnego. Ta najnowsza wspaniała specjalność zegarkowa kosztuje wraz z odpowiednim łańcuszkiem, który od **prawdziwego złota** nie da się odróżnić, **tylko** złr. **7·75.** Za dobry chód ręczy się **5 lat.** Wysełka za gotówkę lub za pobraniem przez

**S. WEISS**

*Główny skład specjalności zegarowych*

**Wiedeń,** Stadt; Seilergasse 7/K.

## CHOCOLADE

## JORDAN & TIMAEUS

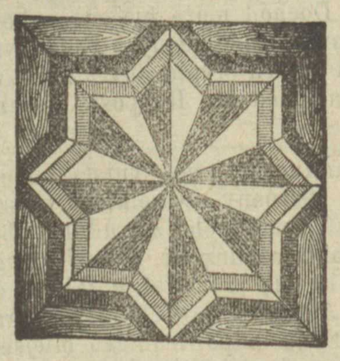
WIEN · PRAG BODENBACH BUDAPEST.

unter eigener Firma unter R. Blumenau

ECHTER ENTOELTER

## CACAO

VORRÄTHIG IN ALLEN BESSEREN DROGUEN-, SPEZEREI- UND DELICATESSENGESCHÄFTEN.



## PARKIETY i posadzki

**deszczułkowe** oraz

wszelkie wyroby stolarskie

jako to: okna, drzwi itd. poleca

**Fabryka parowa**

**BRACI WCZELAKÓW**

we Lwowie.

Oraz poszukuje się **zakupna** większej ilości materjałów, a to: *brusów sosnowych* 5 ctm. grubych, *tarcic i brusów dębowych, tarcic jaworowych.*

Ciągnienie 15go kwietnia 1889.

PROMESY
na 3% Losy austr. Zakładu kred. ziem.
Główna wygrana **50.000 złr.**
**po 1 złr. 50 ct.**

PROMESY
na Losy węgierskie państwowe premj.
Główna wygrana **100.000 złr.**
**na całe Losy po złr. 3·50**
**na połówkę po złr. 2·25**

sprzedaje
**AUGUST SCHELLENBERG**
Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

---

Znany z taniości i doborowego gatunku towarów
**handel papierem, przyboramI kancelaryjnemi**
i galanterją
**STANISŁAWA KÖHLERA**
przy ulicy **Batorego** l. 28.
tuż naprzeciw gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie
bogato zaopatrzony, poleca się Szan. Publiczności.

---

**33 wspaniałych przedmiotów**
zadziwiająco tanio
**za dwa guldeny tylko**

1 zegar z bronzu z długim zółtym łańcuchem, dokładnie i punktualnie chodzący, 1 imitowana fajka z pianki, która się ślicznie zapala, 1 prawdziwa piankowa cygarniczka, 1 tytonierka bardzo elegancka, 1 elegancka atłasowa krawatka męska, 1 wspaniała szpilka do krawatki z imit. kamieniami, 6 najnowszych kołnierzy „Sport“ dla panów (szerokość szyi), 1 nadzwyczajnie piękny przedmiot do użytku dla każdego, 10 doskonałych papierów listowych „Bristol“, 10 doskonałych kopert „Bristol“. Wszystkie te 33 sztuk kosztują od dzisiejszego dnia razem tylko 2 złr., gdyż muszę z powodu wypowiedzenia mój lokal jak najprędzej wyprzątnąć i zwracam uwagę, że sam zegarek tyle kosztował, ile się żąda za wszystkie 33 sztuk, dla tego należy najspieszniej zamawiać. — Adres: **M. Apfel** Wiedeń I. Fleischmarkt 8/56. Wysyłka tylko za pobraniem.

---

**SKŁAD TOWARÓW**
**BERNHARDA TICHO**
**Berno** (Morawia) **Krautmarkt 18** w własnym domu
wysyła za pobraniem:

**Wełniane Beige**
o podwójnej szerok., najtrwalsze na całą suknię 10 metrów złr. 6.50.

**Foule indyjskie**
półwełna, podwójna szerokość kompl. suknia 10 metr. złr. 5.

**Nowość na suknie damskie**
najmodniejsze materje w paski we wszystkich kolorach podw. szerok 10 metr. złr. 8.

**Czarne Terno**
saski wyrób, szerok. podwójna 10 metrów złr. 4·50.

**Koszule męskie**
własny wyrób, białe lub kolor. 1 szt. Ia złr. 1·80, IIa złr. 1·20.

**Koszule damskie**
z mocnego płótna z obszewką 6 sztuk złr. 3·25.

**Koce na konie**
najlepszy fabrykat, 190 cntm. długi, 130 ctm. szeroki złr. 1·50.

**Materje modne**
3·10 metr. znakomite na kompletny ubiór męski złr. 8.

**Kamgarn letni**
resztki na ubiór cały męski, niepuszczający 6·40 metrów długi złr. 3.

**Płótno domowe**
1 szt. 30 łokci 4/4 złr. 4·50
1 szt. 30 łokci 5/4 złr. 5·50

**Weba King**
lepsza od płótna, 1 sztuka 5/4 szeroka 30 łokci złr. 6.

**Szyfon**
1 sztuka 30 łokci Ia złr. 5·50
najlepszy gatunek złr. 6·50.

**1 Garnitur rypsowy**
z 2 nakryć na łóżka i obrusu z jedwabnemi frendzlami złr. 4·00.

**1 Garnitur z juty**
z obrusu i 2 nakryć na łóżka z frendzlami złr. 3·50.

**Holenderski chodnik**
resztki 10—12 metrów długi 1 resztka złr. 3·60.

**Chustka**
9/4 długa złr. 1·20.

**Materje na palta wiosenne**
w najlepszym gatunku, na cały paletot złr. 8.

*Sposobność kupna!*
**Berneńskie resztki sukna**
resztka 3·10 metr. na całe ubranie męskie złr. 4·50.

Wzory gratis i franco.
Elegancko ułożone kartony wzorów z 400 deseniami dla pp. krawców niefrankowane.

---

**ZAKŁAD FROTERSKI**
**T. BEDNARSKIEGO**
przy ulicy Łyczakowskiej l. 4.
**we Lwowie**
Przyjmuje zamówienia tak w miejscu, jak i na prowincję na zaprawienie i odfroterowanie podłóg woskiem kauczukowym, bezwodnym z ładnym połyskiem i trwałością nadzwyczajną.

---

**Oleju słuchu**
**Ekstrakt** c. k. sekundarjusza **Dra Schipeka,** z powodu swego pewnego skutku od wielu powag od dawnych lat uznany, ponieważ leczy każdą nie wrodzoną **głuchotę, trudności słuchu, szum w uszach,** jakoteż usuwa wszelkie **choroby uszu** otrzymać można z pouczeniem użycia za złr. 1·50 w aptece **Piotra Mikolascha** we Lwowie.

---

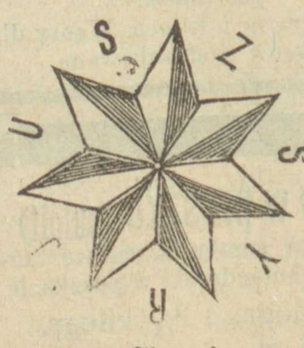
Poleca się
**HOTEL WARSZAWSKI**
**pod l. 5. plac Bernardyński we Lwowie**
(w pobliżu c. k. Namiestnictwa, urzędu cłowego i innych, *obok c. k. jeneralnej komendy).*

Hotel posiada **50 pokoi** na **40 numerów** podzielonych po cenie **od 60 ct.** z pościelą aż **do 3 zł.** za dobę. **Za pobyt na 7 dni** opuszcza się z cenami **znaczny opust. Za najem miesięcznie** płaci się **z pościelą** od **12** złr., **15** złr., **18** złr., **21** złr. do **60** złr. **Tramway** (kolej konna) prowadzi aż **aż do hotelu** Warszawskiego. **RESTAURACJA w domu** po cenach jak najumiarkowańszych. Z poważaniem *Zarząd.*

---

**SKŁAD KAWY**
**ARTURA KOŚCICKIEGO**
pod godłem 19

WE LWOWIE



Chorążczyzna 22.

we Lwowie, Chorążczyzna l. 22
otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej
**świeży transport najlepszej KAWY**
i sprzedaje takową **po cenie hurtownej.**

**Kosztuje we Lwowie:**
1 klgr. złr. 1·70, 1·80 i 1·90.
**na prowincji:**
4 3/4 kl. złr. 8·70, 9·15 i 9·60 franco
Odbiorcom nad 50 klgr. opust.
**Niemam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.**

---

**Herbata z Brodów!!**
Herbata z Brodów!! Herbata z Brodów!!
Od dawien dawna znana ze swej dobroci i zapachu prawdziwa
**Herbata Rosyjska**
w handlu
**W. ADAMOWICZA**
**w Brodach**
funt bardzo dobrej . . zł. 1·40
funt najlep. w org. op. zł. 2·50
funt wysiewek najl. jak. zł. 1·10
Kawa lepsza od wszystkich „Siriusz“ franco 5 kilogr. . . zł. 8·80
**Herbata z Brodów!!**

---

Perła Karpat w Górnych Węgrzech, półgodziny od stacji kolejowej **Tepla-Trenczyn-Cieplice,** linji kolei Waagthal i nowootworzonej linji Vlarapass o 20 minut oddalona, **z Krakowa przez Oderberg-Sillein w 9 godzinach** do osiągnięcia. **Najsilniejsze źródło siarczane ciepłe** austrjacko-węgierskiej monarchji **o 40 stopniach ciepłoty. Wspaniałe położenie** w ślicznej okolicy leśnej. Wskazane w **podagrze, reumatyzmie, sparaliżowaniach, newraglji, ischias, chronicznych chorobach skórnych, karies i nekrozie kości** etc. **Z konfortem** urządzone baseny i **osobne kąpiele,** wystawnie urządzony nowy Zakład kąpielowy **(Hammam)** w stylu mauretańskim.

**ZDRÓJ SIARCZANY TRENCZYN-CIEPLICE**

**Kuracja żętycą, miesieniem (Massage), kuracje elektrycznością, kuracje terrenowe** według prof. Oertla. Wszelkim wymogom **hygieny i wygody** odpowiednie **tanie** mieszkania. Koncerty, teatr i inne zabawy. Dobra woda z źródeł górskich, znakomita kuchnia. Na wszystkich stacjach kolejowych tam i napowrót zniżenia cen. **Omnibusy i fiakry przy każdym pociągu.** Frekwencja 3.500 gości leczących się i około 5.000 przejeżdżających. **Sezon kąpielowy od 1. maja do 1. października.** Wyjaśnienia ilustrowane prospekty wysełа gratis **dyrekcja kąpielowa hr. Harcourt'a w Trenczyn-Cieplicach.**

---

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupna jest
**SKŁAD TOWARÓW**
**FILIPA TICHO, BERNO**
(Morawia)
**Kraumarkt Nr. 21. i Rathhausgasse Nr. 17.**

**Materje na suknie damskie**
najnowsze i najbardziej eleganckie na sezon wiosenny i letni 100 centim. szerokie
1 suknia = 10 mtr. złr. 4·50.

**Berneńskie sukna**
na ubiory męskie w najlepszym gatunku najnowsze desenie, na cały ubiór męski
3/10 metr. złr. 3·75.

**Rumburski Oksfort**
(kolor prawdz.) w najdelikatn. wykonaniu **1 szt. 30 wied. łokci złr. 4·50. Najlepszy gatunek po złr. 6·50.**

**Sternberskie Kanewasy**
1 łokieć szeroki we wszelkich kolorach, paskowane i kratkowane, (natur. kolor p. gwaran.)
**1 sztuka 30 łokci złr. 5·—.**
**1 szt. 30 łok. Ia gat. złr. 6.**

RUMBURSKIE
**płótno warstatowe**
5/4 szerokie, szczególnie zdatne na męską bieliznę
**1 szt. 30 wied. łokci złr. 6·50.**

**Płótno domowe**
najlep. gatun. komplet. 30 łokci
**1 sztuka 4/4 złr. 4·50**
**1 sztuka 5/4 złr. 5·50**

**Szyfon**
bardzo dobry gatun. znakom. na bieliznę męską, dams. i dziecin. 90 ctm. szer. **1 szt. (30 wied. łok.) gat. po zł. 4·50, 5·50, 6·50, 7·50.**

**Koszule damskie**
z dobrego szyfonu lub mocnego płótna z szerokiemi koronkami, wielkość kompletna.
**6 sztuk złr. 3·75.**

**Portjera z juty**
deseń turecki, dług. komplet.
Pierwszy gatunek **złr. 3·50.**
Drugi gatunek **złr. 2·50.**

**Garnitur z juty**
składający się z 2 nakryć na łóżka i 1 na stół zupeł. długość najpiękniej wykonane zł. 3·50, **z rypsu złr. 4·50.**

**Resztka Chodnika**
100 metr. długi. mocny gatunek **złr. 3·50.**

**Letna chustka**
niciana 10/4 długa złr. 1·20, z wełny beige 10/4 długa **złr. 3·—.**

**Nowości w materjach pralnych**
**na ubiory męskie (do prania pod gwarancją) gładkie, w paski lub kratki**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Kompletny ubiór męski z kamgarnu | | 6 40 | metrów | **złr. 3.** |
| „ „ „ | z płótna | 6 40 | „ | **złr. 4** |
| „ „ „ | z płótna najlep. | 6 40 | „ | **złr. 5.** |

**Wzory gratis i franco. — Wysełka za pobraniem.**

---

**Mączkę kościaną** preparowaną kwasem siarkowym; najskuteczniejszy *nawóz* pod wszelkie zasiewy wiosenne i *Proszek do karmy* zawierający około 85% czystego *fosforanu wapniowego* bardzo skuteczny dodatek do karmy dla wszystkich zwierząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju: wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pociągowego, przyspiesza otuczenie, powiększa znaczenie wydatność mleka u krów i produkcję jaj u drobiu. Pakiet na próbę zawierający netto 4 3/4 kilogr. proszku, wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem złr. 1·60 z opakowaniem i opłaceniem porta do każdej poczty w Austrji i Niemczech.

**Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych Spółki komandytowej Juljana Wanga we Lwowie,**
ulica Jagiellońska 12.

# Aug. Tschinkel i Synowie

**c. k. dostawcy nadworni**

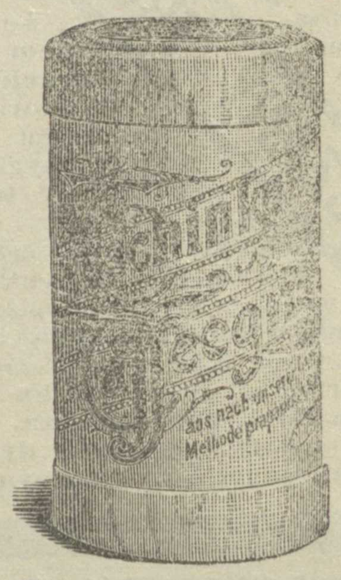
Fabryki: Wiedeń, Schönfeld, Lobositz i Lublana,

polecają

## TSCHINKLA KAWĘ GRYSIKOWĄ

pudełko 1/5 kilogr.

Najlepszy istniejący dodatek **do kawy.**



Najlepszy istniejący dodatek **do kawy.**

**Prawnie zastrzeżone.**

Również **kawę figową i sułtańską.**

**Najlepsze czekolady,** uznane jako najprzedniejsze gatunki i nagrodzone na wszystkich wystawach.

**Cakao odtłuszczone,** łatwo rozpuszczalne, o delikatnym smaku.

**Angielskie Rocks-Drops, cukry, owoce cukrowane, cykaty pomarańczki, kompoty i t. p.**

**Nasze wyroby są do nabycia we wszystkich lepszych handlach korzennych.**

# Julja Berger

**Lwów, ul. Halicka l. 21.**

**Ubrania**
**Kapelusze**
**Bielizna**
**Obuwie**
**Pończochy**
**Rękawiczki**
**Sznurówki**
**dla Dzieci**



ZAKŁAD założony w roku 1863.

Zlecenia z prowincji wykonuje się st rannie i rychło w każdej żądanej cenie li za podaniem wieku dziecka.

Jedyna fabryka bilardów we Lwowie ul. Grodzickich l. 3.

## Braci Andraszek

Gotowe bilardy są na sprzedaż, kule, kije i wszelkie przybory. Bilard obracany z naszej pracowni jest ustawiony w restauracji p. Landsbergera, można oglądać ulica Pańska.

Z poważaniem

*Bracia Andraszek.*

## Dyskrecja!

**Na żądanie gratis i franco szczegółowy cennik paryskich nowości**

wysełа

**JÓZEF HANKE**

*we Lwowie, w Rynku l. 3*

pod „Czarnym Psem".

## Letnie materje kamgarnowe

bardzo eleganckie i trwałe na ubiory męskie w 20 różnych kolorach trwałych, 60 cntm. szerokie

**1 kompletny ubiór**

*6½ metr. tylko 3 złr.*

Jedna próba wystarczy, ażeby się przekonać o znakomitej jakości tej nader ulubionej materji.

**Berneńskie sukna**

wysyłają się po zadziwiająco niskich cenach, a mianowicie:

**tylko dobre gatunki:**

| | | |
|---|---|---|
| 3·10 | mtr. na 1 ubiór . . . . | 3·50 |
| 3·10 | „ na 1 ubiór . . . . | 5·— |
| 3·10 | „ na lepszy ubiór . | 6·— |
| 3·10 | „ na lepszy ubiór . | 7·80 |
| 3·10 | „ na bardzo dob. ubiór | 8·50 |
| 3·10 | „ na bardzo dob. ubiór | 9·— |
| 3·10 | „ na bardzo dob. ubiór | 9·50 |
| 3·10 | „ na nadzw. dob. ubiór | 10·50 |
| 3·10 | „ na nadzw. dob. ubiór | 12·50 |
| 3·10 | „ na nadzw. dob. ubiór | 14·— |
| 3·10 | „ na nadzwycz. znakomity ubiór od złr. 16, 18 do | 20·— |

***Najznakomitsze berneńskie materje na palta***

| | | |
|---|---|---|
| 2·10 | mtr. na palto . . . . . | 6·30 |
| 2·10 | „ na dobre palto . . | 8·40 |
| 2·10 | „ na bardzo dob. palto | 12·60 |

1 sztuka na kamizelkę pikową franc. 1 złr. 50 cnt.

1 sztuka na kamizelkę pikową franc. (szport) 2 złr. 50 cnt.

Czarne peruviens i doskins na ubiory salon. 3·25 od 10 złr. zwyż.

Przy zamówieniu wzorów trzeba gatunek żądany wymienić.

**Skład fabryczny sukna**

## Karol Pechaczek

**Berno** (Morawia) **Krautmarkt 13.**

*Wysełka tylko za gotówkę lub za pobraniem.*

Wzory gratis i franco. Wzory dla krawców niefrankowane.

HANDEL

**sukna i towarów wełnianych modnych**

pod firmą

## Jan Wallach i Syn

**we Lwowie, Rynek liczba 33.**

***rok założenia 1841.***

poleca *Aksamity w prążki (Kort) na spodnie do jazdy konnej, jako też na całe ubrania przewyższając co do trwałości wszystkie inne materje po bardzo umiarkowanych cenach.*

(Dla służby jedyne).

# VICTORIA KRÓLOWA wód gorzkich

najzdrowsza i najobfitsza w składniki ze wszystkich budzińskich wód gorzkich. W składzie swym od żadnej nieprześcigniona, o 170% silniejsza niż Hunyadi, 60% niż źródło Franciszka Józefa. Uznana jako d bra i polecana ***w chorobach brzusznych, kongestjach, zołzach, liszajach*** a mianowicie ***w chorobach kobiecych,*** przez profesorów radcę dworu **Brauna-Fernwalda, Ducheka, Bambergera,** profesora **Auspitza,** radcę sanitarnego **Lorinsera** itd. itd.

Właśnie nadeszły świeżo napełniane i są do nabycia we wszystkich **aptekach i składach w Galicji.**

# Dużo pieniędzy

oszczędzi każda dama, które u mnie zamówi suknię. Mianowicie zakupiłem tak kolosalny zapas kaszmiru z masy konkursowej po niesłychanie niskiej cenie i mogę zatem ten towar po niebywale niskiej cenie sprzedawać. Dlatego sprzedaję materję (10 met.) na kompletną

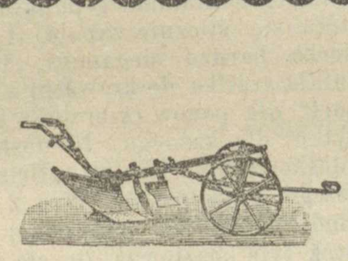
## Kaszmirową suknię damską

**tylko za złr. 4·60**

i oświadczam publicznie, że ten kaszmir jest znakomity i że go odbiorę, gdy to nie jest prawdą. Otrzymać można w każdym dowolnym kolorze, brunatnym, czarnym, bordeaux, niebieskim, szarym i t. d. Wysełka odbywa się za pobraniem lub poprzedniem przesłaniem gotówki i każdy powinien się spieszyć z zamówieniem, ponieważ nieskończenie wiele tych sukień sprzedaje się w Wiedniu samym. Zamówienia adresować do składu towarów

## APFEL, Wiedeń I. Fleischmarkt Nr. 8|56.

Z powodu braku czasu nie mogą być wzory wysełane.



# CLAYTON & SHUTTLEWORTH

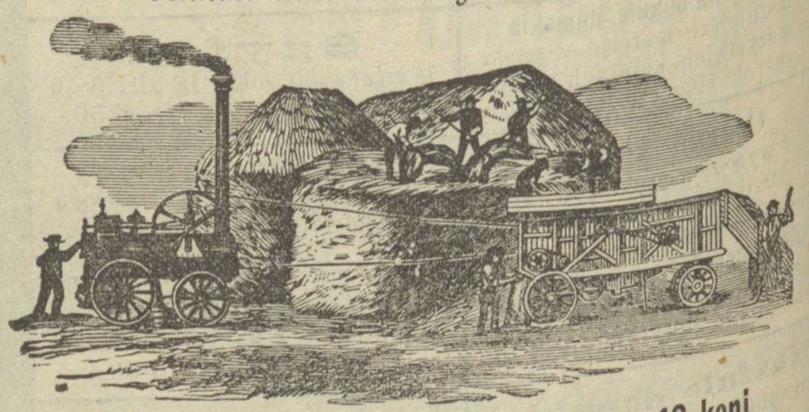
**Lwów, ulica Grodecka 22.**

polecają na zbliżający się sezon wiosenny swój obficie zaopatrzony skład w **maszyny i narzędzia rolnicze,** osobliwie **uniwersalne pługi stalowe** wiedeńskiego własnego wyrobu i oryginalne **pługi** wyrobu Sacka; nowe **stalowe brony sprężynowe, brony diagonalne, walce** itp. ulubione siewniki **Junior-Drill** i **Balance-Junior-Drill,** oraz **oryginalne siewniki rzędowe Sacka, siewniki szeroko-rzutne** etc. etc.

**Warstat napraw** jak najlepiej urządzony, pędzony parą.

**Skład komisowy** w Tarnopolu ma L. E. Veltzé.

*Cenniki ilustrowane gratis i franco.*



**PAROWY GARNITUR MŁOCARNIANY o sile 10 koni**

**z najnowszemi ulepszeniami** wypożyczają do młocki.

Uprasza się o wczesne zamówienia.

Na sezon wiosenny polecam **mój**

## OBFICIE ZAOPATRZONY SKŁAD




siewników, pługów, bron, kultywatorów, pomp do gnojówek i innych narzędzi i maszyn rolniczych, sikawek pożarnych itp. wedle znanego

**dokładnego wykończenia**

**po cenach zniżonych.**

W mym warstacie pędzonym parą uskuteczniam reparacje dokładnie i obliczam najtaniej.

Cenniki tegoroczne illustrowane gratis i franco.

**J. WYCHERA,** fabryka maszyn rolniczych

**Lwów, ulica Grodecka l. 47.**

## Kakao w proszku (entölt)

wyborny w smaku a połowę tańszy jak holenderski w puszkach

¼ kilogr. i ⅛ kilogr.

Cena 75 ct. i 40 ct.

peleca **parowa fabryka czekolady i cukrów deserowych**

## Henryka Tretera

*Lwów, ulica Kopernika l. 3.*

Pół kilo najwyborniejszych cukrów mięszanych w kilkudziesięciu gatunkach 1 złr. 20 ct.

Pół kilo karmelków mięszanych 75 centów.

Zamówienia z prowincji wysełа się odwrotną pocztą za zaliczką.

# Farby, Pokosty i Lakiery do wszelkich użytków

**tanie i dobre**

# u Alojzego Hübnera Lwów, ul. Karola Ludwika 13.

„Drukarnia Polska" ulica Sobieskiego l. 28. Telefonu Nr. 179. Papier z fabryki Czerlańskiej.